





Podziękowania i pozdrowienia dla : mojej rodziny , Amisia , Dominika Wiśniewskiego ( z cipy Ci padało - hi , hi ) , Ady Szwedowskiej ( never forget ) , Agnieszki Dyś ( wiesz za co ) , M. Woźniak , S.Karwatowski . Tomek " Pogański Cyklon " Szornel , Bayn & Damnable , Les Savicki & old Vox Mortis rec. , Alexander " Lala " Orliński ( laborka forever ha,ha ) , Marcin " Łeb - Ster " Markiewicz , Marcin & Toxic Bonkers , Tomek Brodowski & Solitary , Paulina Tomaszewska & Lady T. zine , Kaloryfer - Triumph of Gore , M. Romanowski , P. Skura , M. Staniak , Dorota Janowska ( w pewnym sensie jestem Ci wdzięczny ) , " Cyan " & Dead Infection , M . Krzysiak , i wielu innym , o których zapomniałem .

A ja chciałbym podziękować mojej dziewczynie Gosi, Tomkowi z Solitary za zajebistego Sylwestra (ale se popiliśmy jak stare chopy, nie- Bart), Pawłowi (Atrophia Red Sun), Mnichu- FATE, Pająk (za dużo by wymieniać), Profanity, Adam (Necroscope), Paula i wszystkim którzy pomogli stworzyć ten kawałek szmaty (Kysiu, a obiecana wódka, hę- Bart).

# SŁOŃKO NA NIEDIELE

Cześć Lordy .

Uderzamy z Bartuchem po raz pierwszy i na pewno nie ostatni .Taaa... jako , że to debiut nie zrażajcie się niedociągnięciami i takimi tam gówienkami . Czekamy na opinie na temat " Ghastly " ( czy jak ktoś woli Gustlik ) , bardzo nam się przydadzą w pracy nad drugim numerem tego szmatławca .

Okładka . Na samym początku , jako jej twórca chcę zaznaczyć , że te niemiłe zdjęcia nie mają żadnego podtekstu politycznego . TO jest świat , który sami stworzyliśmy .

No to miłej lektury , a jak przeczytacie to podrzućcie kumplom .

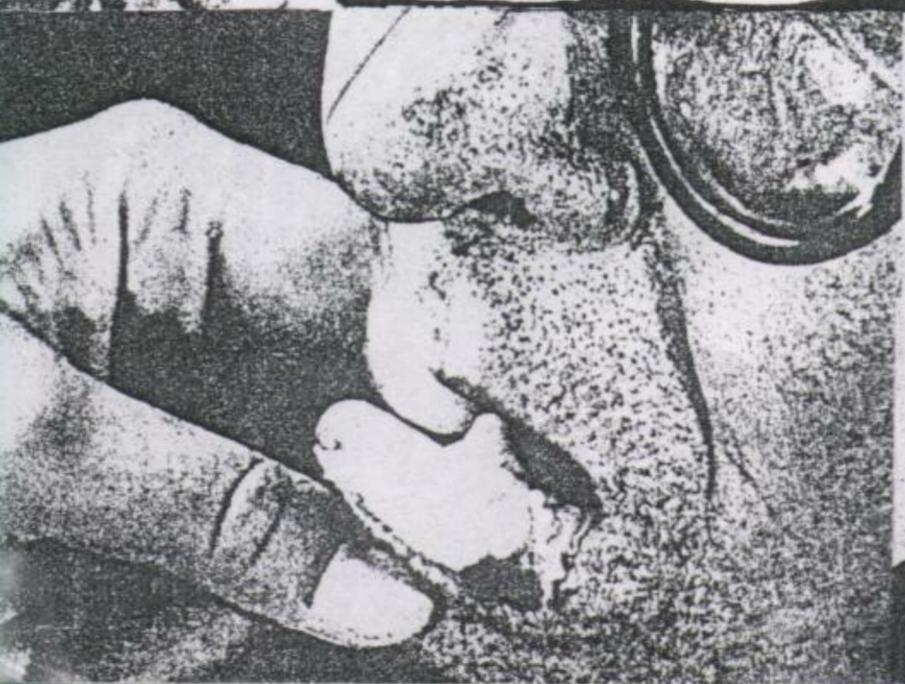
BARtex prowadzi(ł) dystrybucję kaset , płyt piszcie do niego ma jeszcze kilka dobrych pozycji . Do mnie mogą się zgłaszać zainteresowani muzyką Solitary ( o którym więcej w numerze ) .

To trzymajcie się maniacy , Bawcie się dobrze w czasie wakacji i nie uzależniajcie się od alkoholu - rząd tylko czeka na wasze pieniążki ( ha , ha ) . A tak poważnie to róbcie co chcecie AMEN .

mały

BARTEK KOWALSKI  
ul . Sympatyczna 16 / 42  
20 530 LUBLIN  
POLSKA

PAWEŁ " mały " GRZESIUK  
ul . Skierki 3 / 19  
20 601 LUBLIN  
POLSKA



A  
na  
Z  
  
J  
-U  
m  
ca  
sw  
w  
2.  
M  
je  
ni  
-T  
pr  
ni  
O  
je  
ge  
  
3.  
da  
pic  
ch  
za  
m  
-Ja  
sp  
i p  
naj  
jes  
co  
4.J  
mó  
Wi  
kap  
mu  
-Pi  
lut  
Oc  
Sac

# SABAZIOS zine

A oto i pierwszy wywiad, przeprowadzony z edytorem SABAZIOS'zine. Nie byłoby może w nim nic szczególnego ale na uwagę zasługuje fakt, że współredaktor tego zine'a mieszka w Domu Dziecka. Więcej dowiedziecie się z wywiadu. Zapraszam.

1. Cześć Jacek. Co tam słyhać u Ciebie ciekawego?  
-U mnie wszystko w porządku, poza tym, że ostatnio miałem nogę w gipsie, gdyż za dużo było alkoholu na Sylwestra(wódka daj życie! -red.). Teraz mój cały wolny czas spędzam na robieniu wywiadów, spotykam się ze swoją kobietą i dostosowuje się do poleceń wychowawców.

2. Mam nadzieję, że nie urażę Ciebie tym pytaniem. Mieszkaś aktualnie w Domu Dziecka, a pomimo tego jesteś w podziemiu i robisz teraz własnego zine'a. Czy nikt nie jest przeciwny temu?

-Tak mieszkam w Domu Dziecka, lecz nikt nie przeszkadza mi w redagowaniu zine'a, poza tym chyba nikt nic nie ma do mnie z powodu mojej sytuacji. Owszem było parę listów jak mi wszystko idzie jak tu jest czy nie brakuje mi rodziny ale to już przeszłość gdyż to mój ostatni rok w tej instytucji.



3. Nasz wspólny znajomy-Les z Vox Mortis/tego dawnego, nie z Novum Vox Mortis/, pisze z typem z pierdla. Les powiedział że większość ludzi nie chciałaby pisać z ludźmi, którzy nie mają nic do zaoferowania, poza wdzięcznością zgodzisz się ze mną?

-Ja mogę utrzymywać kontakty z każdym kto jest spoko kto rozumie moją sytuację. Les jest w porządku i pomaga każdemu kto potrzebuje pomocy. Mi pomógł najwięcej i za to jestem mu wdzięczny. Myślę, że jeszcze wypłynie na szerokie wody, bo teraz nie wiem co się z nim dzieje.

4. Jesteś aktualnie współredaktorem SABAZIOS'zine. Czy mógłbyś nam zdradzić co znajdzie się w środku? Wiem, że korespondujesz już od dawna z paroma kapelami, o których istnieniu, pomimo grania dobrej muzyki, poza sceną lokalną mało kto wie.

-Pierwszy numer Sabazios zine ukaże się na przełomie lutego/ marca 98r. a jego zawartość to wywiady z Lux Occulta, Neolith, Holy Death, Elysium, Decapitated, Sacrum, Trival Thorn, Cryptic Tales, Mortis Dei,

Hornagest, Lost Souls, Atrophia Red Sun, (tu jeszcze Jacek wymienia wywiad ze mną, lecz ma wrodzona skromność nie pozwala mi napisania o tym he,he-Bart.), oraz wiele recenzji, liryki Satyricon, poezja, a wszystko zdobi zajebista grafika i rysunki. Ten zine powinien powalić na kolana.

Co do drugiej części Twojego pytania. Tak, koresponduje z wieloma bardzo podziemnymi kapelami, ale już niedługo kapele te dadzą znać o swym istnieniu. W Jedliczu też coś ruszyło. Mamy tu już 3 kapele, które wkrótce powinny coś nagrać. Mowa tu o zespołach Chironex, Istar. Trzecia kapela nie ma jeszcze nazwy ale tworzy zajebistą muzykę.

5. Jakiej muzyki najchętniej słuchasz w wolnym czasie?

-Ostatnio słucham nowego Mayhem, co za szybkość i brutalność. Wokal Maniac'a zabija mnie. Słucham

dużo black, death, gothic, doom i wiele ciekawych gatunków związanych z metalem. Zajebista jest nowa Lux Occulta(1000....-red.) i Vader oraz Moon.

6. A oprócz metalu?

-Oprócz metalu słucham Dead Can Dance i Rosengarden Funeral Of Sores/zajebiste!!!-red./, oraz muzykę filmową.

7. Gdybyś wiedział że za miesiąc zginiesz, a śmierci nie udaloby Ci się uniknąć. Co byś robił? Zabawa na

całego, czy "odnowa moralna"?

-Gdybym miał za miesiąc zginąć, napisałbym do wszystkich znajomych kapel i edytorów listy pożegnalne, z prośbą aby przybyli na mój pogrzeb. Na koniec wszystkie moje oszczędności przeznaczyłbym na wydanie pośmiertnego SABAZIOS'zine, który spowodowałby śmierć każdego czytelnika(?!?!?!?!-red.)

8. Co myślisz o wolności. Czy według Ciebie wolnym być jak ptak, ale biednym, to szczyt szczęścia? Czy może odwrotnie. Mieć jakąś posiadkę, zarabiać dużo pieniędzy, ale to wszystko osiągnąć kosztem wolności? A może można połączyć wolność z komfortem?

Ja jestem wolny, jeszcze tego nie doświadczyłem, bo nie byłem w pierdлу i nie zamierzam tam wylądować. Nie chciałbym być biedny, ani bogaty. Chciałbym pracować i zarabiać na swoje utrzymanie, już niedługo doświadczę



5. Mógłbyś powiedzieć coś o waszych tekstach? Na wkładce nie znalazłem żadnych...

- Teksty są pisane przez mnie, i muszę powiedzieć, że nowe teksty mówią więcej o rzeczach

6. Co myślisz o norweskiej scenie?

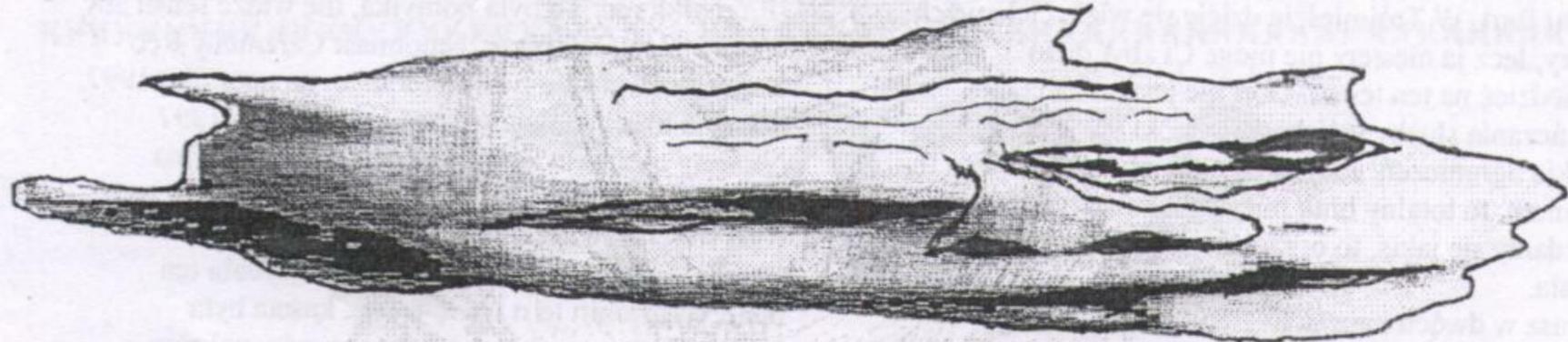
- Cóż mogę powiedzieć? Mamy dobre grupy, chujowe grupy, przyznające się do gwiazdorstwa, oraz straceńców... tak samo jak w innych krajach. Ale muszę dodać, że mamy bardzo twórczą i progresywną scenę (o ile znowu komuś palma nie odbije i nie zacznie zabijać ludzi lepszych od niego- Bart.).

7. Wiem, że Wasz nowy materiał jest już prawie nagrany. Nie słyszałem go jeszcze. Czy mógłbyś

mizantropicznych, niż nasze wcześniejsze teksty. Są one bardzo osobiste. Powstają dzięki moim osobistym myślom, przeżyciom, itp. Na szczęście teksty będą zamieszczone na naszym następnym materiale.

9. Powiedz coś więcej o wytwórni dla której nagraliście "Daylights Wing Collides"?

- Tak, ja także prowadzę małą wytwórnię, zajmującą się wydawaniem winyli. Nazywa się ona Edged Circle Prod., i w niedalekiej przyszłości zrealizuję dwie 7" EP z Bak De Syv Fjell/Nor/, i Your Shapeless Beauty/Fra/. Obie produkcje będą miały limitowany nakład. Jak wspomniałem wcześniej "Daylights..." - Promo CD. został nagrany w Grieghallen Studio.



powiedzieć o nim coś więcej?

- Myślę, że jako muzycy tworzymy już dojrzałą muzykę, i poszliśmy w kierunku, który wydaje się nam słusznym kierunkiem rozwoju ENCHANTED.

Nagraliśmy już promocyjny CD., który zawiera dwa utwory, który będzie wysyłany do wytwórni, magazynów, itd. Nagraliśmy ten materiał w sławnym Grieghallen Studio w Bergen jesienią 1997. Miało to być zrealizowane jako single- CD., lub coś w tym stylu, ale zdecydowaliśmy się poczekać, aż nagramy naszą debiutancką płytę, i dopiero później nagramy jakiś materiał. Co do muzyki. Dodaliśmy trochę "czystego" wokalu, co dało bardziej lepsze brzmienie. Nie boimy się eksperymentowania z naszą muzyką, i w przyszłości, może złączymy parę rodzajów metalu, i tak widzę naszą muzykę w przyszłości.

8. Na flyersie promującym wasz nowy materiał, jest napisane - "mroczne melodie i wielkie tragedie". Czy jest to dobry opis waszej muzyki? Wiele grup pisze, że ich muzyka to dark/black/forest metal, a w rzeczywistości ich muzyką nie chciałbym nawet podtrzeć dupy. (Dzidek, jak można muzyką podtrzeć sobie odbył? Mały).

- Wiem o co Ci chodzi. Ale myślę, że opis naszej muzyki na flyersie pasuje do naszego nowego materiału. Myślę, że nawet osiągnęliśmy więcej niż spodziewaliśmy się.

10. A co z koncertami w Norwegii?

- Oczywiście, że są, ale mogę się założyć, że w Polsce macie ich więcej (ni kuta- Mały). Taka jest prawda, że jeśli chcesz zagrać na koncercie, musisz wszystko sam zorganizować. Także ja nie chodzę na wiele koncertów, i wiem, że wielu ludzi tak samo robi. Jest to spowodowane słabą promocją koncertu. Jeśli chodzi o Enchanted, to nie zegraliśmy na wielu koncertach, ponieważ mieliśmy problemy, a to ze składem, a to z czym innym, ale mam nadzieję, że zmieni się to w przyszłości.

11. Znasz jakieś polskie grupy? Co myślisz o nich?

- Tak naprawdę, nie słyszałem zbyt wiele polskich grup, ale jedna polska kapela zrobiła na mnie bardzo duże wrażenie. Był to... Vader.

12. "The Daylights" jest już wydane. Wasze plany na przyszłość?

- "The Daylights" nie jest jeszcze tak do końca wydane. Nigdzie tego materiału nie dostaniesz. Ale jeśli ktoś chciałby kupić nasze demo, to niech pisze do Vox Mortis, ale na własną odpowiedzialność!!! Może mają jeszcze parę kopii... sam nie wiem. Teraz przygotowujemy się do nagrania naszego debiutanckiego albumu, i prowadzimy negocjacje z paroma wytwórniami europejskimi.

13. Dziękuję za wywiad. Jakies słowo na koniec?

- Dziękuję za wywiad Krzysztof.

Jeśli chcielibyście napisać do Enchanted /odpowiedź dostaniecie na pewno/ to piszcie na adres:

**ENCHANTED**  
Nausthavgen  
N-5676 Buldersheim  
NORWAY  
Fax: +47 55 39 14 03

**KRZYSZTOF**



A teraz wywiad z reprezentantem polskiego Viking metalu. Mowa oczywiście o Norden. Niestety wywiad jest niepełny, ponieważ Northflame służy teraz dumnie w wojsku i nie zdążył odpisać. A wielka szkoda... No cóż zapraszam...

# N O R D E N

1. Cześć Northflame. Co tam słychać w Trójmieście?

- Witaj Bart. W Trójmieście dzieje się wiele ciekawych rzeczy, lecz ja niestety nie mogę Ci zbyt dużo powiedzieć na ten temat. Obecnie jestem na etapie zakańczania służby wojskowej, i póki co, mam jeszcze wielkie ograniczeń. Jedyne co od wielu lat nie ulega tu zmianom, to totalny brak miejsc na koncerty, a jeżeli już zdarzy się jakiś, to organizacja i tak wszystko zawala.

2. Grasz w dwóch kapelach- ASTRAL FOREST i NORDEN. Jak godzisz grę w dwóch kapelach naraz?

- Wiem że Cię rozczaruje, ale Astral Forest oficjalnie przestał istnieć /wielka szkoda- red./. Wieczne problemy ze składem, zaledwie jedna taśma demo w ciągu pięciu lat istnienia, nie widzieliśmy sensu, aby to dalej ciągnąć. Chcieliśmy się skoncentrować mocniej na Norden i właśnie z tym zespołem wiążemy ogromne nadzieje. Być może w przyszłości, gdy uda się nam podpisać dobry kontrakt, i więcej czasu będziemy mogli poświęcić muzyce, wrócimy do Astral Forest i wypuścimy oficjalny materiał. Myślimy też o Astral Forest jako o zespole sesyjnym, lecz co z tego wyjdzie, czas pokaże...

3. W takim razie przejdźmy do Norden. Jak dotąd nagraliście reh. "The Golden Way To Walhalla" w 1995, a następne demo "Blood On The Sky- Blue Of My Sword" w 1996. Wydawcą tej ostatniej miał być Ragnarok Rec. ale coś się popieprzyło i w końcu, dopiero pod koniec 1997 materiałem tym zainteresowało się Ceremony rec. Skąd takie

opóźnienie?

- Ragnarok rec. To była pomyłka, nie widzę sensu aby cokolwiek o nich pisać. Natomiast Ceremony Rec. Zainteresowało się tym materiałem na początku 1997, a kaseta ukazać miała się pod koniec maja 1997. Niestety nastąpiło kolejne opóźnienie i oficjalna premiera odbyła się dopiero 15.09.1997. Mimo tych wszystkich zawilości, cieszę się, że to właśnie Ceremony Rec., a nie Ragnarok rec. wydała ten materiał. Zrobili to o wiele lepiej, kaseta była reklamowana w większości magazynów pokroju Thrash'em All, czy też Morbid Noizz. To jest tylko kaseta demo, a więc nie ma sensu oczekiwać na "manę z nieba".

4. Waszą muzykę określacie jako viking metal. Jak byś określił Waszą muzykę, nie posługując się tym pojęciem?

- Nasza muzyka to typowy epicki metal. To podniosłe utwory, których teksty dotyczą kultury i mitologii wikingów. Wiem, że viking metal to określenie praktycznie nic nie mówiące, pozwalające raczej na kojarzenie nas z zespołami typu Enslaved, czy Helheim. Nic bardziej błędnego. Nie mamy z tymi zespołami nic wspólnego, gramy zupełnie inną muzykę, muzykę opartą bardziej na dokonaniach legend takich jak Bathory i Manowar. Ciężko mi pisać o muzyce, muzyki trzeba słuchać...

5. Od nagrania ostatniego materiału minęło trochę czasu. Kiedy następne?

- Już jest następny. W dniach 17-23.10, nagraliśmy w Manek studio materiał na płytę. Jej tytuł "Glory In Flames", a całość to siedem utworów /43 minuty/ myślę że pięknego, epickiego viking metalu /mówiąc prościej- ten materiał jest ZAJEBISTY!!!- red./. Muzycznie jest dużym postępem w porównaniu do czasów "Blood...", muzyka jest bardziej przejrzysta, lekka, nie ma już growlingu, wokale są śpiewane, szeptane, krzyczane... W studiu perkusję nagral nam sesyjny perkusista, notabene bardzo dobry, co także jest dużym plusem tego materiału. Obecnie jesteśmy na etapie rozsyłania trzy utworowego promo tape z tego materiału, gdyż poszukujemy wytwórni, która zajmie się oficjalnym jego wydaniem. Jesteśmy zadowoleni z "Glory In Flames", bo to duży krok do przodu.

6. Jak na razie skład Norden tworzysz Ty i Surtr. Czy macie zamiar poszerzyć skład, czy zadowolicie się takim jaki jest?

- Na razie zarówno na próbach jak i w studio korzystamy z pomocy muzyków sesyjnych, i to nam póki co odpowiada. Oczywiście myśleliśmy o poszerzeniu składu, ale nie chcemy tego robić zbyt pochopnie, musimy najpierw długo pogadać z konkretnymi osobami, zanim zdecydujemy się przyjąć ich na stałe do składu. Od dłuższego czasu gramy





ANTICIPATE i belgijskiemu AGATHOCLES/, no i gram w Fate. Słucham tylko i wyłącznie brutalnej muzy. grind, death, noise i nieliczne kapele industrialne.

3. Jest Was trzech. Czy zamierzacie poszerzyć skład /np. o wokalistkę i klawiszowca, he,he/?

-Z tą wokalistką i klawiszowcem to niezły dowcip /dzięki- red./. Nie ma miejsca w muzyce Fate na coś takiego. Mamy plany w sprawie rozszerzenia składu, przydałby się wokalista, który by mnie zastąpił.

Ale mówiąc całkiem serio, to niedługo zatrudnimy kolesia grającego na kobzie i na grzebieniu, dzięki temu będziemy bardzo oryginalny kapelą, ha,ha.

/No, no nie tylko mnie się żarty trzymają he,he- red./

4. Nagraliście trzy demówki- "Tale Of Frozen Sun", "Pink Romance", "Everything Was Said", oraz promo'97-"Domino". Czy mógłbyś powiedzieć coś o każdym z tych materiałów?

-Prawdziwy Fate zaczął działalność w 1996, czyli w momencie nagrywania "Everything Was said", tak więc zacznę od tego wydawnictwa. Nagraliśmy ten materiał we wrześniu, poszło 150 kopii, recenzje jakie otrzymaliśmy były różne. Dzięki tej taśmie udało nam się nawiązać pierwsze kontakty z dystrybucjami i z ziniami. Dostaliśmy też listy z Niemiec, Kanady, Malezji... W wakacje 1997 nagraliśmy promo "Domino", wydaliśmy to we wrześniu i jak na razie idzie nieźle. W ciągu 4 miesięcy osiągnęliśmy nakład "Everything...". Tematy jakie poruszamy w tekstach to psychologia, problemy niepełnosprawnych, polityka, czasem piszemy teksty czysto abstrakcyjne. Poza tym nasze nagrania znalazły się na kompilacjach firmowanych przez "Voice Of Misery" i Atmospheric Mag., a zapowiadają się następne.

6. Czy zainteresowała się Wami jakaś większa wytwórnia?

-Nie wysyłaliśmy taśm do żadnych wytwórni, tak więc żadnych propozycji nie było

7. Udzielacie się też w kapeli DEADNESS. Jaka muzykę tam tworzycie, i czy z tym samym składem?

-DEADNESS dokonało swego żywota, graliśmy death/grind. Nagraliśmy promo i demo "Deadflesh", być może nie będzie to zamknięty rozdział, choć ostatnio próba reaktywacji nie powiodła się.

8. Masz zamiar wydać składankę polskich brutalnych kapel, np. DAMNATION, CICATRIX, DEAD INFECTION itd. Kiedy ukaże się ona i gdzie będzie osiągalna?

-Od razu sprostuje. Damnation nie będzie na tej składance, nawet nie składaliśmy im propozycji, wątpię by byli zainteresowani. COMMERCIAL TERROR comp. Powinna być osiągalna pod koniec lutego b.r., zawierać będzie tylko i wyłącznie polskie kapele, grającą brutalną muzykę. Znajdują się na niej takie wyziewy jak ANTICIPATE, CICATRIX, DAMNABLE, DEAD INFECTION, HERESY, NEUROPATHIA, PSYCHONEUROSIS, SQUASH BOWELLS, YATTERING. Kompilacja będzie dostępna u mnie, a także w kilku dystrybucjach, kilka osób już wyraziło chęć rozprowadzania tego materiału. Na pewno nie jest to ostatnie wydawnictwo, tak więc kapele grające brutalnie piszcie, ludzie zainteresowani wymianą mile widziani.

9. A teraz przenieśmy się w inny wymiar. Co powiesz o takiej scenie. Słoneczko świeci, trawka się zieleni, niebo czyste, woda lazuruwa, dzieci się bawią, pary trzymając się za ręce, spacerują, a na molu mały prosiaczek wpierdala dziecko dwuletnie, co chwilę oblizując się ze smakiem?

-Jesteś patologicznym zboczeńcem, co Ci chodzi po głowie, powinieneś się leczyć. Zgłoś się do najbliższego kółka różańcowego, oni Ci pomogą, zacznij czytać biblię i w niej znajdź ukojenie, pamiętaj bóg kocha wszystkich he,he...

10. Dobra, nie będę Ci już zawracał dupy. Dzięki za wywiad i Twoje ostatnie słowo...

-Dzięki Bartek za suport i dotychczasową współpracę. Ludzie zainteresowani Fate, kompilacją, lub Anticipate niech piszą na mój adres, znaczek zwrotny nie jest potrzebny, choć bardzo by ułatwił sprawę. STAY BRUTAL, STAY SICK!!!

MNICHU

M. Dąbrowskiej 17/4

01-903 Warszawa

BARTEK

\*\*\*\*\*

# Profanity

Mam zaszczyt przedstawić Wam jedną z lepszych niemieckich kapel grających death metal. Zespół przez dwie demówki szukał własnego stylu, aż do wydania debiutanckiego CD. Teraz chłopaki są pewni, że znaleźli swój styl, który chcieli grać. Mowa o Profanity. Jeśli chcecie się dowiedzieć o ich drodze do ich aktualnego stylu grania zapraszam do wywiadu. Na pytania odpowiadał Tom.

1. Cześć Tom. Czy mógłbyś powiedzieć nam na początku, jak płynie życie w Niemczech?

-Cześć Bartek. Chcesz wiedzieć jak życie płynie w Niemczech? No cóż, zima wróciła, i myślę, że znowu na drogi zawita chaos /tak jak w Polsce- red./. Pracuje

teraz w służbach społecznych, tzn. jeżdżę karetką z ludźmi bardzo chorymi. Od tego czasu doznałem wielu doświadczeń. Nie jest zawsze łatwo widzieć tych ludzi. Większość z nich ma naprawdę złą sytuację życiową. Tak więc myślę, że powinniśmy się

cieszyć, że jesteśmy zdrowi i mamy wystarczającą ilość jedzenia. Tutaj w Niemczech mamy też dużo bezrobotnych ludzi, a większość z nich to ludzie młodzi. Ale jeśli chodzi o mnie to radzę sobie całkiem nieźle, i jestem bardzo zadowolony robiąc ten wywiad /dzięki- red./

2. Wasze demo - "Into the unforeseen" zawiera prawie 60 minut melodyjnego i klimatycznego metalu. Ten materiał był bardzo dziwny, pełny nieprawdopodobnych dźwięków. Muszę powiedzieć, że bardzo lubię ten materiał do dzisiaj. Miał on nawet wiele momentów psychodelicznych /szczególnie na stronie B/. Co sądzisz teraz o tym materiale?

-Trochę trudno mi mówić o tym materiale, ponieważ obecna nasza muzyka, nie ma nic wspólnego z wcześniejszymi naszymi materiałami. Kiedy nagrywaliśmy ten materiał, próbowaliśmy znaleźć nasz wspólny styl muzyczny. To było też powodem, że na "Into the..." możesz znaleźć tak wiele różnych gatunków muzycznych. Ale nie lubię tego dema wcale. Nie wiedzieliśmy, co chcemy grać, więc zmiksowaliśmy trochę wszystko. Ale teraz, nikt z Profanity nie lubi klawiszy, które możesz usłyszeć na naszych wcześniejszych materiałach. Tak samo z żeńskim wokalem. Te rzeczy pasują do innych grup wykonujących muzykę klimatyczną.

3. Otrzymaliście dobre recenzje w Polsce, ale nikt nie napisał o Waszej muzyce- brutalny death metal, tak jak Wy to napisaliście także nie opisałbym tak Waszej muzyki. Co mógłbyś powiedzieć na ten temat?

-Całkowicie zgodzę się z Tobą. Demo "Into The Unforeseen", a także demo "The Transistory" nie były prawdziwym brutalnym death metalem. Oba materiały raczej zawierały miksturę gotyku, black, death i doom metalu. Ale nasz pierwszy CD. "Shadows To Fall" jest już naprawdę materiałem zawierającym brutalny death metal. Przynajmniej ja tak myślę. Także nasze najnowsze utwory są zagrane w konwencji brutalnego death metalu. Inaczej mówiąc te kawałki są brutalnym, technicznym i ciężkim materiałem. Tak teraz gramy i mamy z tego zajebistą zabawę.

4. No właśnie. Porozmawiajmy o Waszym CD. Wydaliście go własnym stumpem, prawda?

-Tak, masz rację., a powód był prosty. Wpierw mieliśmy wytwórnię, która miała zrealizować nasz CD., ale dowiedzieliśmy się, że są oni Rip- Off, więc z dnia na dzień odeszliśmy od tej wytwórni. Dobłą rzeczą było to, że nie podpisaliśmy z nimi jeszcze kontraktu. Ale czas uciekał. Więc zdecydowaliśmy się wydać ten CD. za własną kasę. Był to najwyższy czas. Minęło ponad dwa lata od nagrania "Into The...". Więc weszliśmy do studia- Brichhouse Studio, i jesteśmy zadowoleni z końcowego rezultatu.. Szybko przeszliśmy przez sesję nagraniową, i w końcu nagraliśmy nasz debiutancki CD., pełen brutalnego death metalu.

5. Jak już wcześniej wspomniałeś, Wasze wcześniejsze materiały różnią się od CD. Czym to było spowodowane?

-Zawsze chciałem grać w stylu Cannibal Corpse, Vader /bardzo nam miło- red./, Suffocation... ale tu gdzie mieszkam jest bardzo trudno znaleźć ludzi, którzy chcieliby grać ten styl muzyki. Może dlatego zawsze byłem skłonny do kompromisów, ponieważ, przede wszystkim chciałem grać. Ale po nagraniu dwóch demo, nadszedł czas na zmiany. Nie chciałem więcej kompromisów.. Po zmianie, całe to

stare gówno wyrzuciliśmy i zaczęliśmy pisać nowe utwory z totalnie nowym składem. I teraz możesz usłyszeć te utwory na CD. Teraz Profanity składa się z trzech członków i jest naprawdę świetnie. Wciąż szukamy jeszcze jednego gitarzysty, ale albo nie chce grać tego rodzaju muzyki, albo nie ma wystarczających zdolności technicznych. Dla większości, jest bardzo trudno grać ten styl. Ale to nieważne. Pierdolimy to. Czujemy się bardzo dobrze, i piszemy nowe utwory.

6. Jeślibyś miał porównać demo i CD., co byś powiedział?

-Wszyscy jesteśmy skoncentrowani na naszym CD., ale mogę powiedzieć, że nasze wcześniejsze produkcje nie mają nic wspólnego z naszym obecnym stylem. Ale demówki uczyniły, że Profanity stało się znane w podziemiu, i to jest bardzo ważne dla nas, dla historii Profanity.

7. A teraz coś na temat Twoich faworytów muzycznych, sławnych osobach i oczywiście o dziewczynach he,he. Macie w Niemczech ładne dziewczyny? Co myślisz o nich?

-Jak powiedziałem wcześniej, wszyscy lubimy brutalny death metal. Naszymi ulubionymi grupami są: CANNIBAL CORPSE, CRYPTPSY, DERANGED, SUFFOCATION, BROKEN HOPE, VADER, CYNIC, MALEVOLENT CREATION, MONSTORCITY, itd.

Tak mamy naprawdę ładne dziewczyny w Niemczech. Myślę, że spodobały by Ci się. My mamy chrapkę na każdą dziewczynę he,he.

8. Jeślibyś mógł porozmawiać z jakąś sławną osobą. Z kim i o czym byś gadał?

-Mmm, może z Jimi Hendrix i Jim Morrison. Myślę, że obaj byli bardzo indywidualnymi osobami.

9. Co myślisz o religii? Dobrze jest w coś wierzyć, czy nie?

-Nie mogę powiedzieć, czy religia jest dobra, czy nie. Każdy powinien podjąć własną decyzję, czy chce w coś wierzyć, czy nie. Jednak nienawidzę, gdy w jakimś kraju religia jest powodem do wojen.

10. Wróćmy do muzyki. Graliście trochę koncertów. Z kim, i który najbardziej przypadł Wam do gustu?

-Mieliśmy do tej pory trzy koncert /już cztery i grali z gwiazdami death metalu, np. CANNIBAL CORPSE- przyp./, Graliśmy z Innominandum, Eternal Sadness, Lost In Sorrow, Hellstorm, Hara Suprema.



# GALLERIA FRANKA STEINA

Wszystkie koncerty poszły bardzo dobrze. Lubimy grać na żywo. Próbuje dać z siebie wszystko na scenie /i o to chodzi- red./ . Ludzie dają nam energię, którą im oddajemy dzięki naszej muzyce.

11. Czy mógłbyś porównać polskie podziemie z niemieckim?

-Nie mogę porównać, i nie zrobiłbym tego. Co się liczy, to że oba kraje mają podziemie i wspierają się nawzajem. To co trzyma podziemie żywym to zine'y itd.

12. Co myślisz o stylu gry Cannibal Corpse, In Flames, Amorphis? Czy nie myślisz, że dzisiejszy death metal, nie jest aż tak brutalny i morderczy jak kiedyś?

-Myślę, że w Europie melodyjny death metal jest bardzo popularny, szczególnie grany w szwedzkim stylu. Tak samo jak black metal, ale jego gwiazd już gaśnie. To samo z innymi stylami. Tylko najsilniejsi i najlepsi przetrwają. Ale to dobrze, że grupy takie jak Cannibal Corpse lub Morbid Angel, są znowu w podziemiu. Ale brutalna muzyka powraca... No cóż, zobaczymy, co będzie. Wspierajcie wszystkie dobre grupy.

13. A teraz popularny temat. Jeślibyś grał black, czy pomalowałbyś sobie twarz? A jakbyś grał? Szybko, czy wolno i klimatycznie?

-Przykro mi stary, ale nigdy bym nie zagrał black metalu, ani robił takiego gówna jak malowanie sobie twarzy.

14. Dobra, powoli będziemy kończyli. Mógłbyś powiedzieć coś o seksie z małym zwierzątkiem, np. chomikiem he,he?

-Nic nie wiem na ten temat, ale jeśli ktoś to lubi, ale czy myszka to lubi? /tego to nie wiem- red./

15. I w końcu koniec. Dzięki za wywiad. Może rykniesz nam jakieś słówko na koniec?

-Wielkie dzięki za fajny wywiad. To była dla mnie przyjemność /dla mnie też- red./ Życzę Ci Bartek wszystkiego dobrego, i mam nadzieję, że dalej pójdziesz drogą, którą obrałeś. Wszyscy Ci, co lubią słuchać brutalnego death metalu... sprawdźcie nasz CD. Kosztuje on 20 DM+ poczta lub 15USD+ poczta. Wspierajcie podziemie!!!

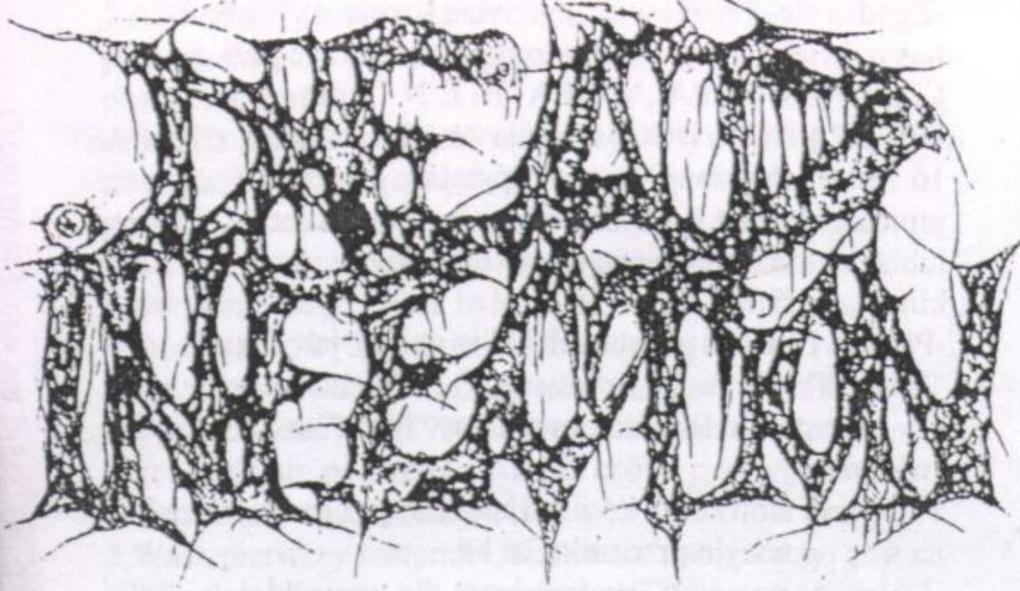
PROFANITY  
Thomas Sartor  
Steinfeldstr.8  
86405 Meitingen  
GERMANY  
(08271/5127)



CHOROBY PSYCHICZNE



A



Z niekłamana dumą i równie wielkim wzwołem, chciałbym zaprezentować czytelnikom Ghastly zine zespół mokrych podkoszulków, który całkiem nieprzypadkowo jest uznawany za legendę gore/ grind music, która bynajmniej nie jest słodką muzyką dla dziewczynek do łóżeczka. DEEEEEAD INFFFFFFFECTIOOOOON.  
Na pytania odpowiadał Cyan. Zaczynamy...

1. Zawsze zastanawiałem się, jak bardzo skrzywioną osobowość musi mieć człowiek, grający w takim zespole jak DEAD INFECTION. Co Cię fascynuje, kiedy tworzysz taką muzykę?

-Nie czuję się, abym miał skrzywioną osobowość. Tak się złożyło, że gramy akurat ten styl muzyki, a nie inny. Po prostu lubimy to. Podczas tworzenia muzyki nie panują nade mną żadne emocje.

2. DEAD INFECTION jest bez wątpienia legendą sceny death/grind. Startowaliście w innych czasach. Jak byś porównał "kiedyś a teraz". Co zmieniło się na gorsze lub lepsze (A ty mały nie mogłeś zadać jakiegos jeszcze częściej zadawanego pytania ,he? - Bart.).

-Kiedyś było trochę inaczej. Trudno mi to sprecyzować, lepiej czy gorzej, po prostu inaczej. Teraz namnożyło się jeszcze więcej kapel, chyba nieco łatwiej jest o bardziej profesjonalne wydawnictwa. Czasy wkładek xero skończyły się. To chyba podstawowe różnice.

3. Niedawno dowiedziałem się, że macie wydać MCD z coverami. Jakich zespołów będą te przeróbki i kiedy to wyjdzie?

-MCD z coverami planujemy zrealizować jeszcze zimą'98 (to znaczy luty-marzec, a nie grudzień'98- przyp. udzielającego wywiadu ha,ha!). Tytuł będzie "Greatest Shits". Album będzie zawierał covery, m.in. NAPALM DEATH, CARCASS, GUT, REGURGITATE, GENERAL SURGERY, EXTREME NOISE TERROR i wersję specjalną BEE GEES.

4. Wracając do coverów. Co o tym sądzisz? Jak Ci się podoba "Paint In Black" w wykonaniu DERANGED?

-W ogóle nie słyszałem tego utworu do tej pory.

5. W historii istnienia DEAD INFECTION wydaliście również split EP. Na jakiej zasadzie dobieracie sobie zespół towarzyszący. Dlaczego BLOOD i INCARNATED?

-BLOOD został wybrany przez MORBID SINGLE PRODUCTION, wydającą tę EP, a INCARNATED to nasi znajomi z podwórka.

6. Podaj swoją definicję podziemia...

-Podziemie to lava i skały, a w tym przypadku to niezależność.

7. Ukazać miał się CD. z Waszymi demówkami. Czyj to pomysł? Czy na tej płycie znajdują się niepublikowane dotychczas utwory?

-Co z demówkami pt. "Human Slaughter... Till Remains" już się ukazał. Był to pomysł Morbid Rec. Po prostu wzrosła sprzedaż naszych demówek, więc zostało ustalone, że można je umieścić na wspólnym CD.

8. Kiedy można się spodziewać następcy "A Chapter...". W jakim klimacie utrzymane są nowe utwory Dead Infection. Czy odbiegają stylistycznie od swoich starszych kolegów?

Nie ma jeszcze daty nagrania nowego albumu, ale nowe utwory już są. Będzie jazda cały czas, żadnych klimatów. (bez zmian- Mały).

9. Jak wyglądają koncerty Dead Infection? Czy używacie jakiś specjalnych bajerów, np. przeźroczy?

-Nic takiego nie używamy.

10. Pochodzicie z Białegostoku., miasta które przoduje w Polsce pod względem "ultrabrutal music". Zgadzasz się ze mną?

-Kiedyś tak było, a teraz to nie wiem. Być może jest jeszcze trochę jakichś nowych, młodych kapel, ale nic mi o nich nie wiadomo. Z tego nurtu poleciłbym jedynie SQUASH BOWELS.

11. Wielką niesprawiedliwością jest to, że DEAD INFECTION- zespół cieszący się dużą popularnością na zachodzie jest tak słabo znany w Polsce. Czy zamienilibyś sławę zagraniczną na krajową?

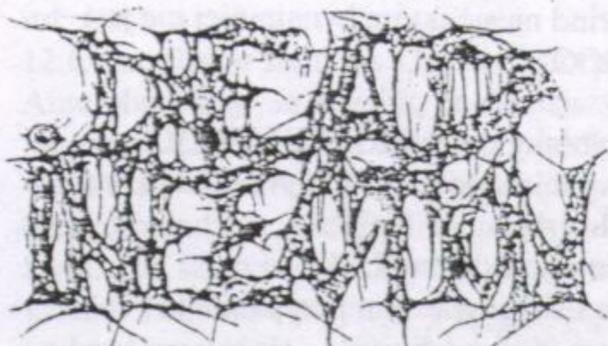
-Nie tyle zmieniłbym, co wyrównałbym. Ale niestety, nie ma w kraju chyba nikogo kompetentnego, kto zajął się bym na serio. Dlatego też radzimy sobie lepiej za granicą niż w kraju.

# A GORE GRIND LEGEND!!!

12. Swego czasu mówiło się o Was /i mówi do tej pory/ rzeźnicy z Białegostoku". "patolodzy ze wschodniej Polski". Jak oceniasz tego typu stwierdzenia? Czy czujesz się rzeźnikiem, albo patologiem?  
 -Ludzie i redaktorzy wypisują nieraz różne bzdury.  
 13. Czy wierzysz, że 13 jest pechowa?  
 -Chyba raczej nie. Nieraz inne liczby potrafią być pechowe.  
 14. Magii liczb ciąg dalszy... Weźmy tym razem na warsztat 14. Gdybyś mógł przenieść się czternaście lat wstecz, pokierowałbyś swoim życiem tak samo?  
 -Zmieniłbym nieco bieg wydarzeń, ale w jaki sposób, to musiałbym się zastanowić.  
 15. Zdaje mi się, że jesteście zafascynowani pewną angielskimi hordami, a szczególnie ich pierwszymi dokonaniem. Jak oceniasz całą twórczość Carcass?

-Zgadza się. To właśnie angielskie kapele wywarły na nas największy wpływ. Szczególnie pierwsze pozycje CARCASS, NAPALM DEATH, E.N.T., oraz DEFECATION, DOOM. Sama Anglia. Pytasz o CARCASS?  
 16. Jesteś zdziwiony, że nie zapytałem dlaczego umieściliście na II LP fragmentu z filmu "Rejs". Czy lubisz oglądać ten i inne klasyki polskiej kinematografii?  
 -Polskie filmy to podstawa! Takie obrazy jak "Rejs", "Miś", "Przepraszam, czy tu biją", "Wniebowzięci", czy też ostatnio film dokumentalny "Krok" to klasyka światowa.  
 17. Ryknij słówko na koniec i możesz grzecznie wracać na salę operacyjną rzeźnika ha, ha...  
 -Dzięki za wywiad! Pozdrowienia dla wszystkich z Białegostoku, Łomży i Zabłudowa /a Lublina he, he- Bart.

Sławek Cywoniuk  
 Ul. Palacowa 4/42  
 15-064 Białystok



MALY

WORLD FULL OF REMAINS

A teraz dla odprężenia, mały artykuł o pewnym zespole z naszego przepięknego kraju, który gra muzykę jak najbardziej brutalną. Mowa o...

# ANTICIPATE

Zespół ten powstał w 1994 roku, w składzie Marek- voc., Mariusz-dr, Piotrek- git., Tomek- bass. Po pewnym okresie prób i zmian personalnych zarejestrowali nieoficjalny Reh.'95, zaś w następnym roku ukazało się ich debiutanckie demo "The World Slowly Bleeds" i split- tape z zespołem Ipekakuana.

W połowie 1996 zmienił się skład na następujący" Marek- git.,voc., Mariusz- perk., Jurek-bass. W tym składzie w sierpniu nagrali Promo'96. Ostatnim demem zespołu jest drugie demo "Creating Global Sadness" zawierające intro, outro i siedem utworów w konwencji ultra grind core. Material ten został zarejestrowany w marcu 1997 roku.

Obecnie grupa wkrótce powinna wejść do studia z nowym materiałem w składzie: Marek-voc.,git., Mariusz-perk., Dawid- git.

PROMOTOR: Krzysztof Godlewski, ul. Kościelna 73/3, 05-200 Wołomin

ANTICIPATE: Marek Dudek, ul. Długosza 11a, 05-230 Kobyłka



Dobra, teraz trochę zбочymy z brutalnej muzyki. Zapraszam na wywiad z kapelą grającą melodyjny doom/ death metal. Istnieją oni... a zresztą dowiedzie się wszystkiego z wywiadu. Jest to z kapela, która może podbić fanów tej odmiany metalu...

1. Cześć Tomek. Jak tam zaczął Ci się 1998?

-Witaj Bartek. Co tam u mnie? A stara bieda. Jakoś się tam powolutku kręci.

2. ASTAROT istnieje już trochę czasu, jakby nie patrzeć. Pamiętasz Wasze początki, np. pierwsze próby, koncerty itd?

-Hm. Początki to chyba 1994. Próby odbywały się w piwnicach z jedną gitarą akustyczną i "kartonową" perkusją. Czas na próbach poświęcaliśmy głównie na jedzeniu słonecznika he,he /fajne próby, ale coś mi się wierzyć nie chce, że nie było alkoholu he,he/. Z koncertami to było różnie, ale tak naprawdę to pierwszym poważnym koncertem był koncert w I.L.O. w Rzeszowie /27.09.1996/. Przez ten koncert przewinęło się ponad dwa tysiące osób /przynajmniej tak wynikało ze sprzedaży biletów/.

3. Wasz pierwszy materiał- "Katharsis", powstał w 1996 roku. Niestety nie słyszałem go. Także czy mógłbyś go opisać, abym ja i inni nieszczęśliwcy, którzy go nie słyszeli, mogli wiedzieć, jak Astarot grał na początku?

-"Katharis" to nagranie utrzymane w klimatach melodyjnego doom metalu. Nie wstydzimy się bynajmniej przeszłości, ale nie lubimy do niej powracać. Chcemy cały czas iść w kierunku

6. Graliście dużo gigów, m.in. z ATROPHIA RED SUN. Jak ich wspominać?

-Atrophia Red Sun- to szczęściu zajebistych koleś. Pierwsze spotkanie z A.R.S. było na jednym z koncertów. Wtedy to zaprzyjaźniliśmy się i pomagamy sobie nawzajem do dziś. Serdecznie ich pozdrawiamy.

7. Jaki gig utkwił Wam najbardziej w pamięci?

-Trudno powiedzieć gdyż każdy koncert wspominamy bardzo mile. Raczej nie ma tego jedyne /albo tej jedynej he,he- red./.

Każdy koncert w pewien sposób jest inny i nietypowy.

8. Wygraliście też dwa przeglądy. Nagroda z konkursu organizowanego przez "SPAART" studio dała Wam możliwość nagrania "Fallen Celbrity" w profesjonalnych warunkach. Jak wspominasz sesję nagraniową?

HEAVY THRASH METAL.

4. Waszym następnym materiałem jest kolejne demo "Fallen Celebrity". Zawiera ono cztery utwory. Jakbyś określił muzykę znajdującą się na nim?

-"Fallen Celebrity" to już inna sprawa. Zdania na jej temat są podzielone. My jednak uważamy ją jako pewne muśnięcie HEAVY THRASH METALu. Wiele osób znajduje w niej coś dla siebie /niekoniecznie osoby słuchające różnego gatunku metalu i nie tylko/.

5. Według mnie Konrad ma bardzo ciekawy wokół. Zgodzisz się ze mną?

-Tak. Ma on charakterystyczny wokół, jest inny i nietypowy. Co najważniejsze kurewsko pasuje do muzyki ASTAROT /oczywiście moim zdaniem/.



-Tak! Studio "Spaart" ufundowało nam parę sesji, ale musieliśmy jeszcze parę dokupić, aby skończyć "Fallen...". Czas spędzony w studio wspominamy bardzo mile. Panowała tam niesamowita atmosfera. Współpraca z realizatorem Bogdanem Nowakiem okazała się udana, gdyż jest to zajebisty człowiek. Jednym zdaniem, czas tam spędzony, nie był zmarnowanym.

9. Jak myślisz? Co będziesz robił w przyszłości, a co byś chciał robić?

-Co będę robił? Na pewno grał dalej! A co bym chciał robić? Również grać, grać i jeszcze raz

grać!!! /Fanatyk he,he- red./

10. Dzięki za wywiad. Tradycyjnie, ostatnie słowo należy do Ciebie...

-Dzięki Bartek za ten ciekawy wywiad. Życzę samych sukcesów w dalszej działalności! /Dzięki wielkie i wzajemnie-red./

TOMASZ SITEK  
UL. STASZICA 17/13  
35-051 RZESZÓW

BART



# OTWIERAMY AUSCHWITZ *czyli* *jakiś gówniany zin*



Dostałem jakiegoś gównianego zina, którego edytor chce wspierać zespoły black metalowe. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie jego faszystowskie zapędy. Pisemko to ma już kilka dni - jednak treść jego przez cały czas cieszy.

Gazetka owa nazywa się "The Oath of Death", autor w słowie wstępnym marudzi coś o jakimś wojowniku i jego mamie. Pierwszym wywiadem jest urocza pogawędka z Holocaust, którego grajek na pytanie: "co myślisz, gdy widzisz na ulicy skośnookiego lub murzyna?" przytacza nam swoją hierarchię ras i mówi: "najbardziej nienawidzę żydów, następnie czarnuchów, a potem arabów. Wojna wszystkim gównianym rasom. Auschwitz rules!!! Hail Dachau!!!". Po przemyśłych pozdrowieniach dla obozu zagłady dupek z Holocaust opowiada o początkach swojej "kariery". Nie zapominajmy, że gra od 1988 r. - jednak sam podkreśla, że to "odległe, zamierzchłe, zapomniane czasy...". Gdyby spotkał papieża to: "odciął bym mu łeb swoim toporem, lub mieczem". Zostawmy więc sam na sam tego pana ze swoimi planami i przejdźmy do następnego bandu - Profanum, które w planach ma nowe demo i wojnę. Next. Zespół Bustum istnieje od 1989 r. jednak do 1992 r. ich działalność to "czas pełen tajemnic". Jednego z muzyków "odnaleźliśmy... gdzieś pośród pustego lasu i szumu drzew". Od tamtej pory są hordą i ich głównym zajęciem jest: "zadawanie bólu chrześcijańskim robalom...". Tak jak kolega z Holocaust chcą otworzyć Auswitz. A cha, tylko oni są doskonali... Następny jest grecki Twilight prezentujący swe wdzięki w koszulinie Graveland. Później autor tego gówna informuje nas o tym, że

Słowianie nosili brody, miecze i hełmy. W następnym wywiadzie koleś z bliżej mi nieznanego "Cthulu mag." jest wstrząśnięty "Battles in the North", pomimo tego, że wydała ją - jak twierdzi - komercyjna Osmose prod. Na zakończenie Xanthax (ten od Cthulu) "dziękuję, że poświęciłeś tych kilka chwil, dla mojego szeptu, odbijanego echem przez stare knieje...". Po opisach tajemniczych i zapewne prawdziwych sposobów komunikowania się z Xanthaxem; Tears of Evil, w składzie, którego na trzech "grających" aż trzech posiada tytuły szlacheckie - sami lordowie. Zapowiadają materiał "bardziej pogański od wszystkiego, co do tej pory słyszałeś". Następnie trzy wywiady z zespołami nie-polskimi, które sobie darujemy. Następnie kolega NET z Immemorial Celtic Wind wzbrania się od zdradzenia czytelnikom swoich sposobów walki z chrześcijanami, argumentując to w następujący sposób "Jest to wyłącznie moja sprawa owiana wieczną tajemnicą". Jak w każdym "porządnym" zinie nie mogło zabraknąć Wierzeń Słowian z dziwnymi rysunkami. Po wierzeniach Słowian nie dzieje się już nic specjalnego. Jakies glupkowate kapelki mówią o paleniach kościołów i takich tam prawdziwych rzeczach.



I jeszcze okładka tego pisemka (zamieszczona na zdjęciu) - cudeńko. Zdecydowanie domagam się więcej takich zinów.

Już zupełnie na koniec cytacik z "The Oath..."

**" Już niedługo staniemy do walki !  
Nasz miecz was wówczas przebije  
Będziecie już na zawsze martwe !  
Pierdolone chrześcijańskie świny "**



# NOSTROMO

Zespół powstał w 1994 roku, kiedy to miał pierwszy koncert grupy, w składzie z którego do chwili obecnej pozostali *Bartosz Idczak* (perkusja) i *Jarosław Grygiel* (bas, teraz także wokół). Po dołączeniu do Nostromo gitarzysty *Dawida "Sierściucha" Berenta* i *Tomasza "Karzelka" Horewicza* (syntezator); w kwietniu '95 zespół nagrywa w studio p. Prońka w Gdyni swoją debiutancką kasetę demo p.t. "*In dominus Nostromos*" z gościnnym udziałem *Antecordy* (II-gi wokół) z Monumentum.

Przez następne 12 miesięcy zespół zagrał kilka, lecz żywiołowych lokalnych koncertów. W związku z ukazaniem się pozytywnej recenzji w.w. kasety w "*Metal Hammerze*" (lipiec '96), zespół decyduje się na szerszą promocję swych dokonań. W jej wyniku grupa zaistniała w paru zinach i w radiu. Ówczesny materiał muzyczny członkowie grupy określają jako melodyjny doom metal. Po miesiącach intensywnych prób, przygotowaniu nowego materiału i wyrzuceniu z grupy klawiszowca, muzycy, dość systematycznie, rejestrują w '97 kolejne nowe utwory w gdyńskim "*Insomnia Joseph's Studio*". Tak powstaje promo tape p.t. "*King of Mars*", zawierająca muzykę określaną jako *psychodelic astral gothic rock*. Wraz ze znanym edytorem podziemia polskiego - *Arthurem Mieczkowskim* (ex - "*Ibidem*" zine, obecnie "*Anxious.exe*" magazine) zespół promuje swoje dokonania w stacjach radiowych, zinach i pismach muzycznych, w lokalnej prasie (około 15 artykułów i wywiadów w "*Kurierze gdyńskim*", "*Dzienniku gdyńskim*", "*Dzienniku Bałtyckim*"), a także przez coraz liczniejsze granie koncertów (duże imprezy muzyczne jak "*Krok w rock*" z "*Kurierem gdyńskim*" oraz "*Sportrock w GOSIR*")

Obecnie zespół oczekuje na oferty fonograficzne dotyczące wydania materiału muzycznego.

#### aktualny skład zespołu:

*Jarosław Grygiel* (bas, wokół)

*Dawid Berent* (gitara)

*Bartosz Idczak* (perkusja)

Michał  
Cymbaluk

#### Nostromo mngt.:

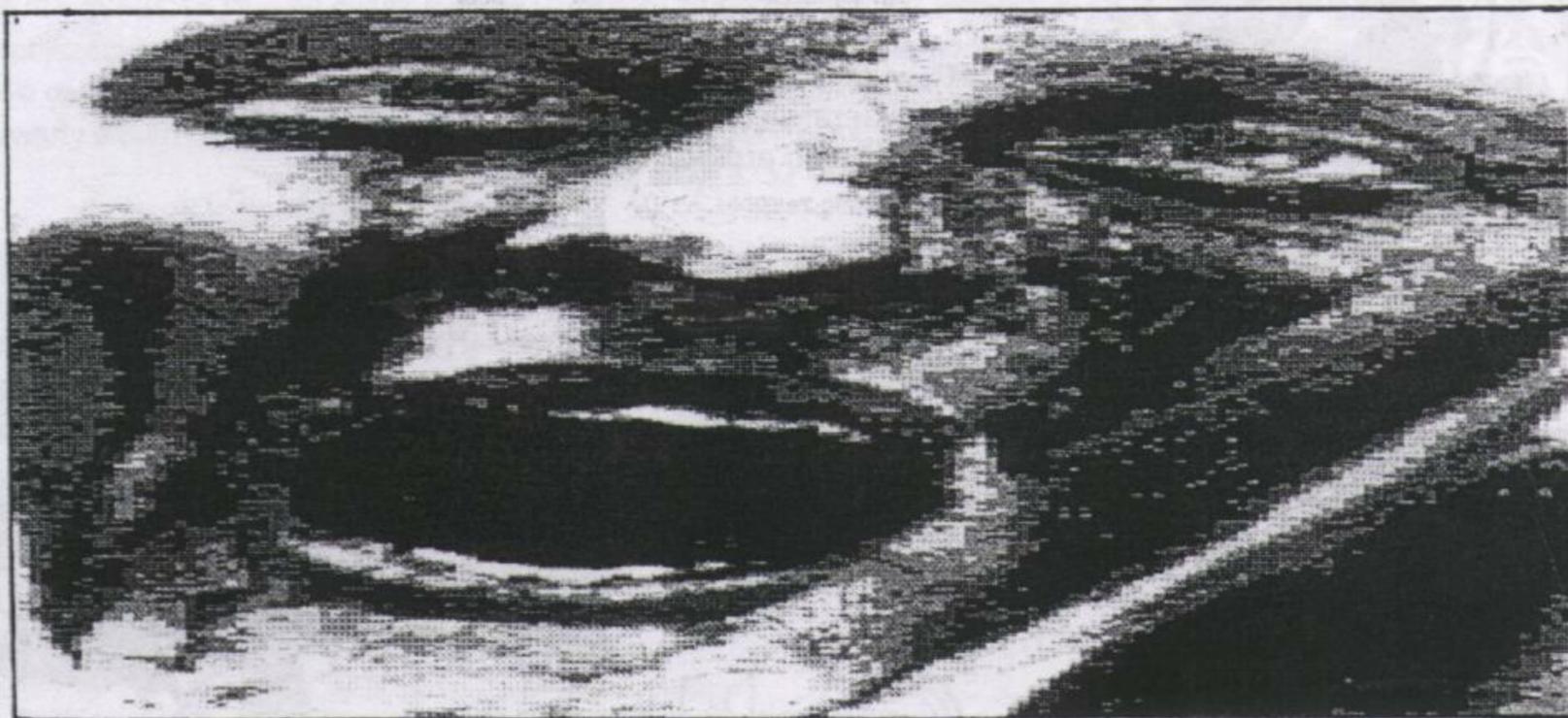
ANXIOUS.exe Mag.  
Arthur Mieczkowski  
P.O. BOX 10  
81-969 Gdynia 2

#### NOSTROMO:

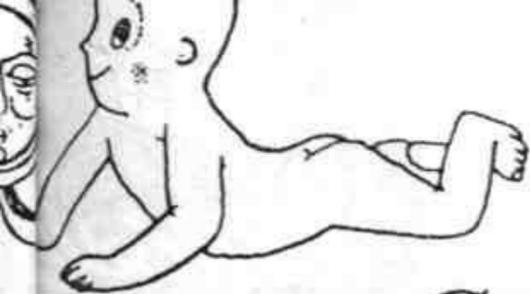
Jarosław Grygiel  
ul. Zbożowa 4/31  
81-020 Gdynia

#### e-mail:

[hudoam@friko2.onet.pl](mailto:hudoam@friko2.onet.pl)







# Commercial Terror *czyli*

## MNICHU ROBI SKŁADIANKĘ

Tytułem wstępu chciałbym się przedstawić : nazywam się Mnichu , w ostatnim czasie udało mi się zorganizować kompilację kapel , które wciąż hołdują brutalności . Niniejszy artykuł poświęcony będzie , kapelom zawartym na tej kompilacji . Chciałbym również podziękować Bartkowi , który udostępnił mi łamy swojego ( i mojego - mały ) zina . Dzięki przyjacielu , stay brutal .

ANTICIPATE - nazywani przez niektórych polskim Agathocles . Grają grind z niezwykłym wokalem , muzycznie i tekstowo nawiązują do twórczości wcześniej wspomnianych Belgów . Zarejestrowali do tej pory : 4 way tape , promo 96 , demo " Creating Global Madness " , split z Impekakuana . W planach drugie demo i kolejny split .

MAREK DUDEK  
ul. Długosza 11A  
05 - 230 KOBYŁKA  
POLSKA

CICATRIX - Puławianie spokojnie mogliby grać w Niderlandach , gdyż właśnie grają w specyficzny sposób dla sceny holenderskiej . Porównania do Ceremony i Amputation nie da się uniknąć . Na koncercie demo " Unearth " i split z Heresy firmowany przez Novum Vox Mortis . Na koncertach wypadają o wiele brutalniej niż w studio , sami się o tym przekonajcie .

JAN BRODOWSKI  
ul. Kaniowczyków 18 / 5  
24 100 Puławy  
POLSKA

DAMNABLE - kapela , która jest synonimem brutalności . Na koncertach miażdżą ścianą dźwięku , studyjne nagrania charakteryzują się perfekcją w drodze do ekstremum . Mogą się pochwalić następującymi wydawnictwami : demo " Obsession Pain " , MCD " Inperdition " , split epek z hiszpańskim Haemorrhage . Zresztą o ich wartości może świadczyć mini - trasa z Deranged . W zapowiedzi split z Incarnated dla Novum Vox Mortis rec.

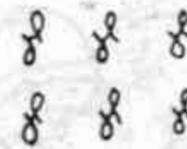
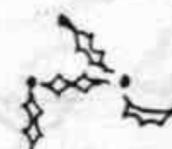
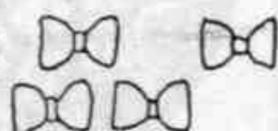
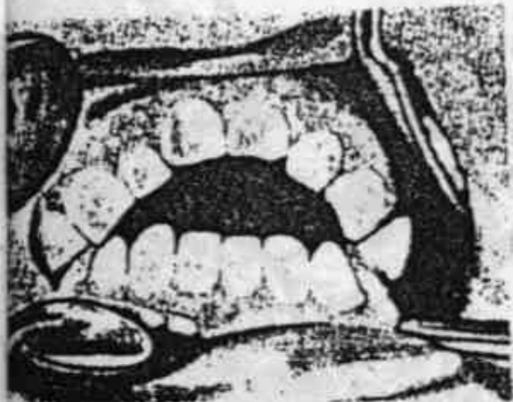
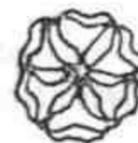
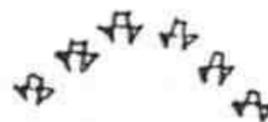
ANDRZEJ PAKOS  
ul. Armii Krajowej 20  
26 400 Przysucha  
POLSKA

DEAD INFECTION - na całym świecie uznawani za bogów grind . O ich klasie może świadczyć udział w objazdowym festiwalu : Grind Over The Europe z takimi tuzami jak C.S.S.O. i Haemorrhage . Wydali dwa demosy , trzy albumy dla Morbid rec. i masę splitów ( min. z Incarnated , Blood ) . W zapowiedzi czwarty album , który ma być najbrutalniejszy i najszybszy z dotychczasowych płyt Dead Infection .

MAD LION REC. , P.O. BOX 3, 32 - 606 Oświęcim UPT 6, POLSKA

HERESY - jedyni reprezentanci stolicy , choć w Warszawie nie brakuje brutalnych kapel . Niewiele o nich wiem , gdyż ich wydawca nie zaopatrzył mnie w odpowiednie informacje . Na pewno nie są to nowicjusze jedną z kapel , w których muzycy Heresy pogrywali , było niegdyś znane Oblivion . Ich debiut to wspomniany split z Cicatrix , grają rasowy death , jaki na początku lat 90 -tych grało się na Florydzie . Zapraszamy ich na koncerty , gdyż to co prezentują na scenie to maksymalna brutalność i profesjonalizm .

HERESY  
ul. Beldan 5 / 28  
02 - 695 W - wa  
POLSKA



TO NIE...



NEUROPATHIA - to kolejny wyziew z Białegostoku . Bardzo młoda kapela , w której składzie młodszy brat Pierścienia z Incarnated , wokół czego chodzi już anegdota , ale nie ma na nią ani czasu , ani miejsca . Grają bardzo brutalnie , ale przydała by się lepsza produkcja . Koncertu w wykonaniu Neuropathia nie widziałem , więc nic o tym powiedzieć nie mogę . Dotychczas nagrali : split live z Poseydon , demo " Look at your face " , reha " Regurgitated Anal " , split tape z Scorn of Humanity oraz drugie demo " Body Parts " . W zapowiedziach demo numer 3 , oraz dwa split tape z Poseydon i Malignat Tumor . Oprócz tego Pierścień junior prowadzi distro i robi kompilacje , piszcie do niego na adres :

RADEK  
ul. Białystoczek 8 / 1  
15 - 869 Białystok  
POLSKA

PSYCHONEUROSIS - czas na Sosnowiecki Terrorizer . Ta kapela to prawdziwi wyjadacze i weterani polskiego grind . To co mi się w nich bardzo podoba , to inteligentne teksty , poruszające różne społeczne problemy . Muzycznie , cytując Sonię " ... szybciej się już nie da ... " . Bardzo dobra muza , przemyślana , z totalną energią i zmianami tempa . Są znani na całym świecie dzięki szeregu kompilacjom np: " Grind the Faces of Rockstar " wydana przez japońską Bloodbath rec. ( znalazł się tam również Squash Bowels , o którym za chwilę ) . Wydali : demo " This Also Man " , split z Descarga Nociva , 2 demo " Asylum for ... " , " Live in Katowice " , split z Battle of Disarm oraz split z warszawskim Grossmember . Piszcie po ich nagrania naprawdę warto :

RAFAŁ PASON

ul. Hallera 10 / 19  
41 - 200 SOSNOWIEC  
POLSKA

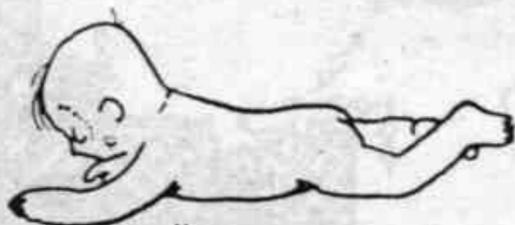
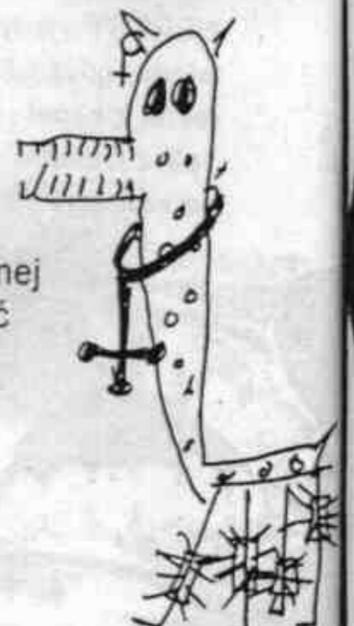
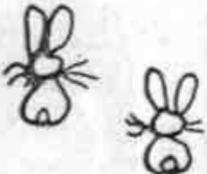
SQUASH BOWELS - kolejna kapela z Mekki grindu , czyli z Białegostoku . Bardzo popularni za granicą , z produkcji na produkcję coraz bardziej brutalni , udało im się nawet stworzyć własny styl . Bardzo dobrze promowani za granicą , są w katalogach mailorder u takich gigantów jak Morbid rec. , czy Repulse rec. . Dzięki własnemu sprzętowi osiągają bardzo dobre brzmienie na koncertach , które nie muszą chyba dodawać są bardzo brutalne . Teksty to również ekstremum , a oprawy graficzne ich nagrań i koszulek przedstawiają makabryczne zdjęcia . Wydali (II) : demo " Furgott " ( Bloodbath rec. ) , split tape z Undinism ( Macabre prod. ) , split Epek z Catasexual Urge Motivation ( Extermination rec. ) , Ep " Something Nice " ( Obliteration rec. - właściciel gra w C.S.S.O. ) , split z Infected Pussy ( Necrophil rec. ) , 6 way Ep " Grinding Madness " , split z Filth ( oba wydawnictwa dla Bizarre Leprous rec. ) . A także split CD z Malignant Tumor oraz demo " International Devastation " , Promo 97 , 5 way tape " Death live " ( min. Dead Infection - taśma sponsorowana przez browar E.B. ) . To wszystko o Squash Bowels .

CHRISTOPER ROGUCKI  
ul. Kozłowa 10 / 11  
15 - 868 Białystok  
POLSKA

YATTERING - to kapela , która ostatnio narobiła dużo szumu , w zapowiedzi debiutancka płyta " Humans Pain " . Grają death / grind , na pierwszym demo " The Sick society " na nowojorską modłę , ale " Promo 97 " brzmiało bardziej europejsko , coś w stylu hiszpańskich Unnatural i Uncreation . Na koncertach bardzo żywiołowi i pomimo jednej gitary , brzmią naprawdę brutalnie . Wypada czekać na płytowy debiut .

YATTERING  
ul. Czarneckiego 63  
83 - 000 Pruszcz Gdański  
POLSKA

Raport , który przed chwilą przeczytaliście nie jest odzwierciedleniem dla całości naszej brutalnej sceny . Jednakże podczas doboru kapel na Commercial Terror Comp. musiałem się sugerować jakimiś kategoriami , które automatycznie wykluczały część kapel , zresztą nie jest to ostatnie



wydawnictwo tego typu - także nic straconego .Wspierajcie brutalną scenę , myślcie własnymi kategoriami - podsumował Mnichu i udał się na zasłużony spoczynek .

Na zakończenie chcę podziękować Mnichowi za rzetelne podejście do sprawy .( mały )

COMMERCIAL TERROR COMP.  
ul. Dąbrowskiej 17 / 4  
01 - 903 W - wa  
POLSKA

# TOXIC BONKERS

Długo zastanawiałem się co napisać we wstępie do tego wywiadu . Nic nowego nie przychodziło mi do głowy . Chyba wszystko zostało powiedziane poniżej .

Toxic Bonkers jest zespołem kojarzonym ze sceną punkową . W wobec tego przedstaw metal- maniax swój band .Czego może spodziewać metalowiec kupując kasetę Toxic Bonkers ?

\_\_\_\_\_ Toxic Bonkers od zawsze był związany ze sceną HC/ Punx , ale nasza muzyka zawsze była bliższa Grind , Death niż Punx . Nasz najnowszy materiał , który ukaże się przed wakacjami to potwierdzi , mamy nowego wokalistę . Co napewno ucieszy wielu metalowców - wokal " Graba jest bardziej deathowy , ale linia melodyczna jest ta sama , choć muzyka zyskała bezspornie na mocy . Wydaje mi się , że na nasze koncerty przychodzi dość dużo metalowców i są oni zadowoleni z muzyki , którą słyszą . My chętnie widzimy na naszych koncertach metali jak i punków . Gramy dla wszystkich . Ktoś ,kto kupi naszą kasetę napewno się nie rozczaruje .

Wszystko zaczęło się od " Toxic Bonkers " . Jak dzisiaj oceniasz tą taśmę ?

\_\_\_\_\_ Demo to był początek , choć te kawałki i tak są mi bardzo bliskie , dlatego zamieściliśmy je w zmienionej wersji na płycie " Blindness " . Usłyszycie je w nowych wersjach , z zajebistym kopem i nowym wykurwiającym vocalem .

W waszych tekstach dominującymi tematami są problemy społeczne , polityka ... Czy śpiewając o takich sprawach chcecie wpłynąć na słuchaczy , zmienić ich spojrzenie na świat ?

Oczywiście teksty , które piszę są do ludzi . Wiadomo , że tylko mała część ludzi wyciąga jakieś przesłanie z textów , ale jeśli to będzie nawet jedna osoba , która zacznie myśleć inaczej to już będzie sukces . Tym się różnimy od wielu metalowych grup , że punk cechuje pewien sposób patrzenia na życie .

Moim zdaniem Toxic Bonkers wypada lepiej na żywo niż z kasety , a wasze koncerty są cholernie żywiołowe . Czy granie takiej muzyki jest dobrym sposobem pozbycia się nadmiaru adrenaliny , odreakowaniem frustracji ?

Jest to zajebisty sposób na wyładowanie się . Miło mi , że podobają ci się nasze występy na żywo , gorzej gdyby było odwrotnie . Nasza muzyka to muzyka koncertowa , z niej wypływa energia i o to chodzi .

" Nazi fuckers - die you motherfuckers " . Nie lubisz skinheads - prawda ?





Bardzo ich nie lubimy , to chyba wiadomo !!!!!

Pamiętasz waszą ostatnią wizytę w Lublinie ? Jakiś chujek zadzwonił i powiedział , że w klubie , gdzie mieliście grać jest podłożona bomba . Często spotykacie się z takimi " udogodnieniami " ?

To był drugi raz w życiu , ale wszystko skończyło się dobrze . Czasami jakieś chujki mają zabawę z tego typu spraw ( jebać ich ) ( jebać - mały ) .

Wierzysz , że istnieje jakiś system społecznej sprawiedliwości ?

\_\_\_\_\_ Nie ma systemu sprawiedliwego . Są tylko sprawiedliwe teorie , w praktyce ludzie wszystko rozpiardolą .

Porównując ostatnie wasze wydawnictwo " If the dead ..." z " Toxic Bonkers " nie da się ukryć , że straciliście odrobinę agresji , jednocześnie dodając ciężkości i brutalności .

\_\_\_\_\_ Masz rację , ale ta płyta to nie jest nasze najlepsze wydawnictwo , nasz ostatni wokalista skopał sprawę i trochę nie dopilnowaliśmy nagłośnienia przy miksie . Ale za to nowa płyta wypruje flaki z czadersów ( moje wnętrzności czekają - mały ) .

Czego możemy spodziewać się po Toxic Bonkers w przyszłości . Zapewne już powstają nowe utwory , jakie będą ? ( to pytanie zadawałem nie wiedząc , że nagrali nową płytę . )

No właśnie nagraliśmy nowy materiał , na którym są też kawałki z demo w nowych wersjach , z nowym wokalem , co zmienia nasze oblicze na jeszcze bardziej Death / Grind .

# TOXIC BONKERS



Znasz Damnable , Dead Infection i inne polskie zespoły grające death / grind ?

Znam te grupy :  
podobają mi się ich kasety .  
Nawet kiedyś mieliśmy grać razem  
z Dead Infection na Grind Festiwal w Warszawie , ale nie doszło to do skutku ( szkoda ) .

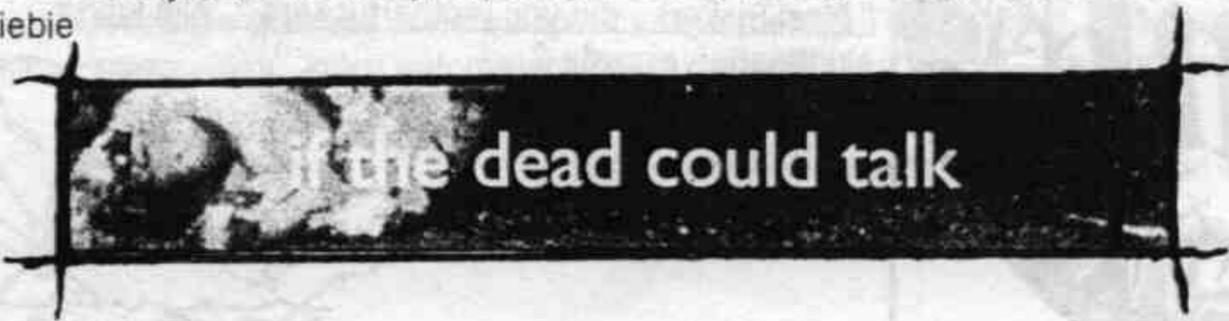
Co spowodowało to , że stałeś się buntownikiem ?

Wiesz , ciężko powiedzieć czy jestem buntownikiem , czy nie . Taki jest mój styl bycia i to wszystko . Pewnych rzeczy nie toleruję i walczę z nimi w

miarę możliwości , oczywiście mógłbym robić więcej , ale czy każdy robi wszystko ?

Jesteś idealista ?

\_\_\_\_\_ Nie jestem idealistą , w pewnym sensie wierzę w Boga - ale to moja własna wiara , i wierzę w siebie



the dead could talk

Wróćmy jeszcze do " If the dead ... " . Zaczeliście śpiewać po angielsku . Czy jest to próba zdobycia fanów poza granicami Polski ?

Oczywiście angielski jest bardziej komunikatywny i łatwiejszy w śpiewaniu , jest on bardziej plastyczny niż polski . Często gramy za granicą , więc jest to konieczne .

Czas się pożegnać . Masz coś do dodania ?

Pozdrawiam wszystkich metali , punxów i wszystkich , którzy chodzą na nasze koncerty i kupują nasze taśmy , płyty i CD . Zapraszam na koncerty na pewno się nie rozczarujecie . Pozdrowienia dla wydawców zinea , może kiedyś nas zaprosicie na koncert do Lublina .

MARCIN KLIMASZEWSKI  
ul . Wolności 17  
95 070 Aleksandrów Łódzki



MALY

DAMNABLE - morderstwo i jeszcze raz morderstwo . Prawdopodobnie wszyscy czytający tego zinea znają ten band , więc prezentację uznają za zbędną . Na moje ( nie zawsze najmądrzejsze ) pytania w roli odpowiadającego debiutuje Bayn .

Jako pogański wojownik tolerujesz żydo - chrześcijańska zaraze na naszej prasłowiańskiej ziemi ?

Toleruję do pewnego stopnia - rozumiesz , gdyż wydaje mi się , że mogła nas spotkać dużo bardziej dziwna religia , a wtedy nie wiadomo jak to wszystko by się potoczyło .

" Obsession Pain " to pierwsze wasze wydawnictwo . jak dzisiaj oceniasz muzykę , która zamieściliście na tej taśmie ?

To prosta technicznie muza i mniej brutalna niż na " Inperdition " prawdopodobnie dlatego , że w studio gdzie nagrywaliśmy " Obsession Pain " był słabszy sprzęt . Nie mogliśmy stworzyć huraganowego efektu .

Wydaliście również split Epek z hiszpańskim Haemorrhage . Faktem godnym zauważenia jest nośnik dźwięku na jakim zostało ono wytłoczone . Płyta analogowa w dzisiejszych czasach jest niemalże rzadkością . Dlaczego winyl i dlaczego Haemorrhage ?

Właśnie dlatego , że płyta winylowa jest rzadkością . O Haemorrhage

zdecydował wydawca i prawidłowo postąpił . Ich muzyka jest uczciwą brutalnością .

W różnego rodzaju periodykach nie natknąłem się jeszcze na negatywną recenzję

" Inperdition " To dla twórcy muzyki musi być pocieszające , tak też jest w twoim przypadku ?

Dzięki wszystkim za takie właśnie recenzje . Wszyscy jesteśmy trochę ( ? ) zaskoczeni tym faktem i bardzo cieszymy się z tego .

Nagrywacie dla Immortal rec. , jest mało znana wtwórnia w Polsce . Czy nie obawiasz się , że przy takiej polityce jaką prowadzi Immortal rec możecie znaleźć się w tym samym położeniu co Dead Infection ? Zespół robi karierę za granicą , podczas gdy w Polsce są praktycznie nie znani dla szerszej masy odbiorców .

Dead Infection tworzy utwory nie dla szerszej masy odbiorców i chyba dlatego tak jest , a my nigdy nie dążyliśmy do czegoś na miarę wielkiej kariery . Staramy się grać dobrze ( i wychodzi wam to - mały ) i próbujemy osłabić siłę świata , która między słabych ( kurwa , zgłupiałeś , wychylać się z takimi tekstami , za takie podejście to teraz wyroki śmierci dają ) Graliście jako suport act dla szwedzkiego Deranged . Jak wrażenia po tej krótkiej wycieczce ?

Koncerty były świetne szczególnie te po koncertach . Mi utkwił w pamięci dzień , kiedy graliśmy w Pionkach , kiedy skończył się koncert

dorwaliśmy gitary z kolegami z Deranged i graliśmy ulubione covery : Morbid Angel , Cannibal Corpse , Vader , Brutal Truth ... było zajebiście .

Wracając do koncertów , Damnable jest zespołem często występującym na żywo . Jakie warunki muszą spełnić organizatorzy abyście zagrali w jakimś bliżej nieokreślonym miejscu ?

Na każdym koncercie powinien być sprzęt , nie mamy jeszcze swojego , z resztą zawsze inaczej to wszystko wygląda i zależy od miejsca gdzie gramy .

Następna nurtująca mnie kwestia to teksty Damnable . Powiedz czytelnikom o czym śpiewasz ?

Wrzeczmy o mistycznych mocach duszy i umysłu . O tym wszystkim ,

co buduje nasz świat , a jednocześnie niszczy go . Próbujemy otworzyć kilku ludziom oczy - od nich wiele zależy , ale ich nie obchodzi jak wiele umiera . Pokazujemy gorsze strony codzienności w trochę mniej przyziemny

Nieśmiertelne pytanie o plany na przyszłość . Co Damnable szykuje nam w roku 1998 ?

Szykujemy dla was pełny album , zatytułowany " Rebellion Beyond Reincarnation " . Jeżeli uda nam się go nagrać - muzyka będzie trochę mniej brutalna niż na " Inperdition " , ale cztery razy szybsza .

Skoro mowa o 1998 r. Jak oceniasz ubiegły 1997 , jaki był dla Damnable ?

Był w porządku dla Damnable . Zagraliśmy kilka dobrych koncertów min. Vox Mortis fest. pojawiło się nasze pierwsze na zachodzie .  
Jak myślisz Bayn , czy muzyka może mieć wpływ na jej odbiorcę ? Napisz 5 płyt , które zmieniły Cię jako człowieka i muzyka .

Wymyśliłeś bardzo trudne pytanie , które każdy sam

sposób . Po prostu chcielibyśmy widzieć świat bezinteresowny , bez tyranii , hipokryzji i prorocत्व . ( no nieźle - teraz na bank jest na Ciebie wyrok- strzeż się niemiłych panów z dziwnymi wzorkami na dzbankach . )

Jeżeli mowa o "śpiewaniu " to Twój głos brzmi niesamowicie . Czy jest to głos jakim obdarzyła Cię natura , a może został on wzbogacony studyjnymi bajerami ?

Dzięki , że tak myślisz . Nie , nie jest wzbogacony studyjnymi bajerami - to normalny głos ( Taa... , chciałbym usłyszeć jak kupujesz piwo- mały ) .

Znaleźliście się na " Blood to come " . Jak oceniasz tego typu płytki ?

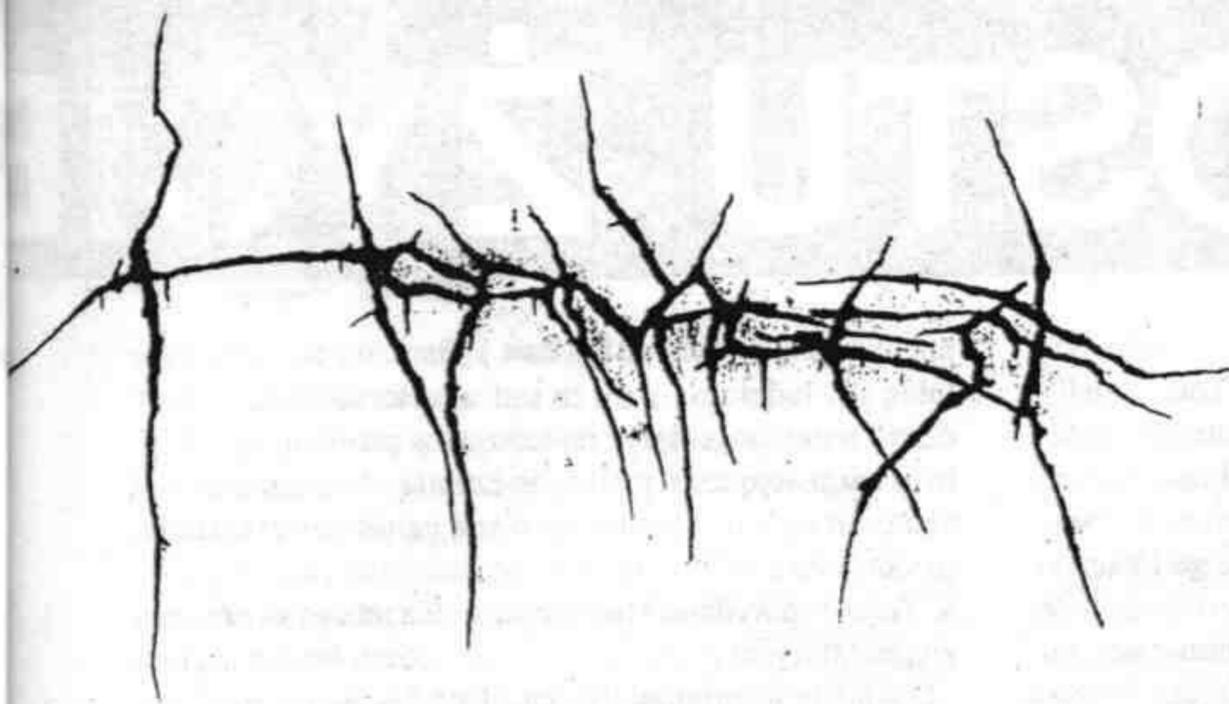
Bardzo dobrze ze względu na sam fakt pojawienia się " Blood to come " , jak i na poziom i jakość nagrania wszystkich zespołów ( w tym miejscu polemizowałbym- mały ) . Przecież wielu z nas właśnie z takich składanek dowiaduje się o bardzo dobrych zespołach .

powinien sobie postawić i zinterpretować ? Pewnie znasz nasz kawałek " Self Analysis " ( pewnie znam - mały ) , a właśnie o tym piszemy . 5 albumów to 5 razy Brutal Truth " Extreme Condition ... " . Czy muzyka może mieć wpływ na odbiorcę ? To zależy jaka muzyka . Czy myślisz , że dobra impreza mogła by się udać bez muzyki ? Zresztą muzyka otwiera nam oczy na wiele tajemnic , ... chociaż to także sztuka zabijania - chodzi oczywiście o Death Metal .

Końcówka należy tylko do Ciebie .  
Dzięki za wspieranie Damnable i prawdziwej brutalnej muzyki . Dzięki za wywiad Pavel .  
Na razie maniacy .

DAMNABLE  
Andrzej Pakos  
ul. Armii Krajowej 20  
26 400 PRZYSUCHA  
POLSKA





Zapraszam teraz na jeden z dłuższych wywiadów w tym numerze. Ten wywiad jest zrobiony z człowiekiem, który podziemił oddał duszę. Prowadzi on jednego z ciekawszych zino- HORNA'zine i gra w dwóch grupach- CALVARIA i HORNAGEST. Więcej o nim, i jego działalności dowiedziecie się z wywiadu. Zdradzę tylko, że człowiek ten, to Pająk.

Zapraszam...

1. Cześć Pająk!! !Co tam u Ciebie nowego slychać? A tak a propo. Spóźnione ale szczere, z okazji urodzin. -Witaj Bartek, witam też wszystkich czytelników GHASTLY' zine, którzy postanowili przeczytać ten wywiad. Przede wszystkim dzięki za życzenia z okazji urodzin, to że spóźnione to najmniej ważne, ważne że szczere he,he. A poza tym muszę Cię zmartwić, bowiem coś czuję, że to będzie najdłuższy wywiad w Twym zinie, zapowiada się ciekawa noc, he, he /nie ma sprawy- red./ No dobra, czas więc zacząć, oddaje Tobie głos...

2. Oprócz grania w HORNAGEST i CALVARII, jesteś edytorem HORNA'zine. Masz chociaż trochę czasu wolnego dla siebie?

-Oczywiście, że mam, gdybym nie miał, musiałbym chyba z czegoś zrezygnować, u mnie jest wprost przeciwnie, ciągnie mnie do tego, żeby jeszcze w coś się zaangażować, choć do tego chyba nie dojdzie. Poza tym mam czas nie tylko dla siebie, ale także dla mojej dziewczyny Hanki, której także poświęcam sporo czasu. A tak w ogóle to wszystko, to że mam tyle czasu, aby pozwolić sobie na to wszystko, jest spowodowane tym, że obecnie już się nie uczę i nie pracuję, więc to chyba normalne. Mimo wszystko, jeśli dalej będę kontynuował naukę, na pewno nie zrezygnuję z tego, co do tej pory robię. Tymi rzeczami po prostu żyję, i trudno mi by było bez tego żyć /wiem coś o tym- red./

3. HORNAGEST to black metal, a CALVARIA to melodyjny death. Także jest różnica pomiędzy tymi dwoma kapelami. Czy w czasie próby, np. z HORNAGEST, nie mylisz się czasami, i nie zaczynasz grać klimatyczniej?

-Nie, takie coś chyba nigdy się nie zdarzyło, choć chyba zawsze gram klimatycznie i sadzę jednak, że Hornagest zawiera w sobie więcej klimatycznego grania, aniżeli Calvaria. Zresztą w Calvarii też jest dużo takich akcentów, więc wszystko właściwie jakos się tam wyrównuje. Co do Hornagest to masz rację,

gramy black metal, choć można w naszej muzyce znaleźć lekkie echa death metalu, choć tego bardziej starszego, z końca lat 80-tych. Spójrz na przykład na Ancient Rites, typową black metalową kapele, w której jednak slychać o wiele większe echa death metalu, niż u nas. Mimo wszystko, masz jednak rację, między Hornagest i Calvaria jest spora różnica, jeżeli chodzi o muzykę przez nas tworzoną.

4. HORNAGEST ma na swoim koncie dwa wydawnictwa, oba to reh.t. Pierwszy z 96r., a drugi z '97r. Jednak Wasz pierwszy reh/notabene, nie rozprawdany/ma lepszą jakość nagrania/przynajmniej według mojego magnetofonu/. Czy nie lepiej w takim razie było rozprawdzać reha z 96r.?

-Masz chyba rację, reh.tape'96, którego zawsze nazywałem po prostu "taśmą z próby", ma jednak lepsze brzmienie, aniżeli z "Krainy Zapomnienia"-reh'97. Sam nie wiem, czego nie rozprawdzałem tego materiału, może dlatego, że miałem nadzieję, że wreszcie uda nam się zarejestrować demo w profesjonalnym studio, sam nie wiem. Teraz mógłbyś mnie zapytać o to czy trzy miesiące temu, w X.97, kiedy nagrywaliśmy "Z Krainy Zapomnienia", nie wiedzieliśmy o tym czy wejdziemy do studia /o cholera zapomniałem he,he- red./ No i nie marzyliśmy nawet o tym. Dopiero jakiś miesiąc później Hanka zaproponowała nam pomoc, na pewnej zasadzie i wreszcie udało nam się zrealizować to marzenie. Póki co, rozprawdziliśmy jako tako te dwa rehy zostały rozprawdzone, nawet ten z 1996 roku /ja go też mam he,he- red./, choć tylko wśród osób, które sobie tego życzyły. I o ile się nie mylę, ukazało się kilka recenzji tego reh'a, np. pozytywna recenzja w Post Mortem' zine.

5. Teraz o Calvarii. Gracie klimatyczny death metal. Pierwszym oficjalnym materiałem było demo "Ostatnia Wizja". Wtedy jeszcze nie grałeś w tym zespole - nie ma Cię w składzie. Co sadzisz



# PO PROSTU ŻYCIU

o tym materiale "

-Tak , gdy Calvaria nagrywała " Ostatnią ... " nie byłem jeszcze członkiem zespołu . Doszedłem na przelomie kwietnia i marca 96 , kiedy to szukali gitarzysty . Więc postanowiłem im pomóc . Co do tego materiału to naprawdę go lubię i trochę żaluje , że chłopaki nie grają już kawalków z tego dema . Szkoda tylko , że brzmienie tego materiału jest nienajlepsze , z tego co wiem to nagrywane było w Warrior studio w Gdyni , które obecnie działa już gdzie indziej i pod inną nazwą New Project Studio , tam gdzie nagrywałem z nimi " Promo 97 " i demo Hornagest , które są na pewno lepszej jakości aniżeli " Ostatnia Wizja " .

7. Na najnowszym materiale Calvarii - Promo'97, pomimo dwóch lat, które upłynęło od nagrania demówki, Calvaria kontynuuje granie klimatycznego death metalu. Czy nie przewidujecie zmiany muzyki? Chodzi mi o to czy Calvaria nie zacznie grać doom metalu z wpływami death metalu?

-Dobre pytanie , jeśli chodzi o Calvarię to muzyka w nowych utworach trochę ulegnie zmianie . Ale nie będzie to doom metal z wpływami death . Raczej będzie to ukierunkowane

w stronę brutalności i szybkiego grania , dalej jednak w tym samym klimacie , ale w innym kierunku ( zdecyduj się chłopie - to samo tylko inne ? mały )

.Zobaczymy co z tego wyjdzie . Wracając do " Promo 97 " jest to jak gdyby połączenie klimatycznego grania z brutalnymi zagrywkami , a najlepiej taki skrzyżowanie wyszło chyba w trzecim utworze z tego proma : " Sąd ostateczny "

8. A teraz o Twoim zinie. Od kiedy go robisz i czy masz już jakichś stałych czytelników?

-Oooooooooooooooooooooo ... Pomyłka to nie tylko mój zine , ale także Hanki , współredaktor ( wszyscy wielcy redaktorowie , kurwa ich mać - mały ) lepiej tu pasuje . Wyjątkiem jest # 1 Horna , który zrobiłem całkowicie sam . Dopiero w trakcie zbierania materiałów do # 2 zaproponowałem Hance napisanie kilku pytań do mojego użytku , a później także zrobienie kilku wywiadów , no a później zaproponowałem współredagowanie Horna zine . O ile się nie mylę jej pierwszymi wywiadami były rozmowy z Trauma i Sacrilegium .

Jak by się mogło wydawać " Horna " wcale nie tak długo istnieje w podziemiu . O ile dobrze pamiętam to materiały do # 1 Horna zacząłem zbierać od początku czerwca 96 , trzy miesiące

później " jedynka " była już gotowa . Natomiast następne numery wyszły co jakieś pół roku . A co do stałych czytelników... , to muszę przyznać , że tacy

już są , np. ty ( he,he to był żart ) . Bardzo lubię gdy ludzie piszą mi co sądzą o Horna zine . Dzięki temu mogę dążyć do tego , aby pismo to było coraz lepsze i lepiej się je czytało . Nie zawsze zgadzam się z niektórymi opiniami , choć nawet takie przeczytam .

9. Teraz już wydałeś Horna zine 4. Co można w nim znaleźć?

-Dokładnie w grudniu 97 ukazał się # 4 Horna zine . Warto dodać , że przybyło mu kilka stron więcej i że zawiera o wiele więcej informacji o kapelach , zinach itp. , niż pozostałe numery . Tak więc macie okazję w nim przeczytać kilkanaście wywiadów i z min. : Vader , Damnation .

Fuckin Bitch zine , Angelkill i inne , kilka biorecenzji ... As I Die , Neuropathia , Astarot , 5 stronicowy artykuł o Burzum w którym także przeczytacie wypowiedzi muzyków i ludzi związanych z podziemiem temat jego osoby i muzyki Burzum . Poza tym kilka niemuzycznych artykułów jak " Dzieci Szatana ( szatyna - mały ) " , " Zakręty losu " . Oczywiście relacje z koncertów , recenzje ( 8 stron ) i tradycyjnie krzyżówka . To wszystko w postaci # 4 Horna zine , który możecie nabyć u mnie lub u Hanki .

10. Czy sprzedajesz, tak jak niektóre magazyny, pierwszy, drugi numer Horna' zine?

-W zasadzie staram się tego unikać , ale jeśli ktoś przesyła przekaz na jeden ze starszych numerów to oczywiście mu go odbijam , a przy okazji zachęcam do zapoznania się z nowym numerem Horna . I przeważnie ludzie jest tak , że ludzie wysyłają kasę na najnowszy numer , żeby zobaczyć obecne oblicze tego pisma . Co do pierwszego numeru to zrobiłem go w ramach sprawdzianu , czy po wydaniu go nadal będę chciał kontynuować . I tak mi się to spodobało , że wprost nie mógłbym się bez tego obejść , pisanie wywiadów , nowe kontakty , dla mnie jest to coś wspaniałego . Warto też dodać , że pierwszy numer trafił właściwie tylko do znajomych .

11. Wygrałeś 20 miliardów dolarów. Co robisz z tak ogromną kasą? Przepierdalasz wszystko na zabawę? Czy może jakieś inne plany?

-He , nawet nie chce mi się o tym myśleć , bo za daleko wybiegnę w krainę marzeń ( he,he ) Na pewno nie przepierdolilibym tego na zabawę , choć minimalna część z tego wystarczyłaby żeby przez miesiąc leczyć kaca ... Ale na poważnie ... , przeznaczyłbym to na coś bardzo dużego , otworzenie jakiejś wytwórni byłoby najlepszym rozwiązaniem . Wydawanie kapel , które są w głębokim podziemiu , a grają muzykę , która zachwyca w każdym dźwięku , a jak wszyscy wiemy jest dużo takich zespołów . Naprawdę sam do końca nie wiem co zrobiłbym z



taką kasą, ale gdybym ją miał od razu wiedziałbym na co je przeznaczyć.

12. Twoja dziewczyna, oprócz współredagowania Horna' zine, zajmuje się Safona distr. Czy pomagasz jej w tym? Prześlij jej pozdrowienia.

-W jej imieniu dzięki za pozdrowienia. Co do Safona distro to jest wyłącznie dystrybucja Hanki, sama szukała czegoś oprócz Horna zine, czym mogłaby się zająć, no i pomogłem jej podsuwając pomysły rozprawiania różnych rzeczy z podziemia. Mimo tego, że zaczęła nie tak dawno ma w swej ofercie już ok. 20 pozycji. Tak więc pod jej adresem możecie zdobyć kasety takich zespołów jak: Yattering, Astarot, Calvaria i innych ciekawych zespołów i kilka zinów. Oczywiście jak tylko mogę staram się jej pomóc w tym przedsięwzięciu załatwiając kilka zagranicznych pozycji u nas niedostępnych. Tak więc piszcie do niej bo warto i pytajcie o katalog.

13. Organizowaliście razem z Hanką koncert. Jak go wspominać? Udał się?

-Co do koncertu w Kościerzynie, to organizowaliśmy go razem z Hanką, przy pomocy kilku przyjaciół. Ogólnie koncert wspominam bardzo dobrze, choć nie obyło się bez kilku niedociągnięć, z resztą to chyba normalne. Zagrali na tym koncercie:

Anathemized (trochę już zapomniany), Calvaria, Venedae, Beheaded, Putrefaction (taki mały projekt kościerskich chlorów - hail), Yattering oraz Hornagest, jako gwiazda (he, he tak jakoś wyszło, że zagraliśmy

jako ostatni). A czy będzie jeszcze jakiś koncert przez nas organizowany trudno powiedzieć, bo bardzo trudno jest u nas w Kościerzynie zorganizować koncert metalowy. Niestety, ale taka jest prawda i wątpię żeby coś się miało nagle zmienić.

14. No i pytanie tendencyjne. Twoje plany na

przyszłość.

-Plany... jest ich trochę. Przede wszystkim doznawać różnych miłosnych uniesień wspólnie z Hanką. A co do tych muzycznych, to dalsze wydawanie Horna zine i ulepszenie tego pisma (taaa.. zmienić drukarkę, bo punktowa nie wygląda dobrze - mały). # 5 Horna planujemy wydać w czerwcu 98, myślę, że znajdą się tam wywiady z: Krabathor, Behemoth, Incantation, Desaster, Enthroned..., ale czas pokaże kto ostatecznie znajdzie tam miejsce. Możliwe też, że razem z # 5 ukaże się druga część kasety kompilacyjnej Horna Comp. Póki co przez cały czas dostępna jest Horna Comp. # 1 na której znajdziecie prawie 60 minut podziemnej muzyki min: Venedae, Eternal Deformity, Nokturn, Morsun Diaboli, Shadows Land, Yattering i wiele innych. Co do Hornagest to mam nadzieję, że uda nam się wkrótce znaleźć odpowiedniego wydawcę na demo 98. A co do planów Calvaria to sam nie znam ich dokładnie, ale myślę, że w tym roku wejdziemy ponownie do studia.

15. To już koniec. Dzięki za chęć odpowiedzi na pytania. Twe przesłanie dla potomnych he, he...

-Dla jakich potomnych?! Wielkie dzięki Bartek za możliwość prezentacji w twoim Zinie, a przede wszystkim dzięki za pomoc w promocji Hornagest, mam nadzieję, że kiedyś będę mógł się tobie odwdziaczyć. Oczywiście pozdrawiam wszystkich czytających ten wywiad, oraz wszystkich znajomych i przyjaciół z zaprzyjaźnionych kapel i zinów. Pamiętajcie o tym żeby kroczyć ścieżkami, które zawsze doprowadzą was do celu, a nie zawsze są one przetarte przez innych. Podążajcie przez mrok i zaznajcie tajemnicy smutku i tęsknoty... własnej samotności. (W sumie nie ma jak optymistyczne zakończenie - mały)

Karol Jaszewski

Ul. A. Mickiewicza 30

83-400 Kościerzyna



## RECENZJE



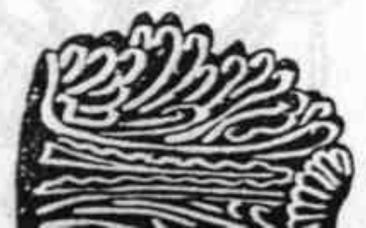
## NIE ZAWSZE OBIEKTYWNE



### CEREBRAL TURBULENCY "AS GRAVY"

To w Czechach tak się gra? Dobra, znam brutalne akty z tego kraju, ale Cerebral Turbulency kosi wszystkich.

Bardzo lubię takie płyty - pierwsze przesłuchanie i nokaut (K.O.-y). Ich muzykę krótko można scharakteryzować jako super szybki i bardzo brutalny death metal z ciągłkami w stronę grind. Chyba nie muszę



dodawać , że mają wysokie umiejętności techniczne , że brzmienie jest nienaganne .  
Prędkość , brutalność i dużo myślenia - polecam .

LEVIATHAN REC .  
P.O. BOX 31  
75131 LIPNIK n/B  
CZECH REPUBLIC

mały

### EGAHEER " TEMPLUM ... "

Argen , prawdopodobnie jedyny " muzyk " Egaheer - to doskonały przykład na to , jak bardzo człowiek może minąć się ze swoim przeznaczeniem . Słuchając tej kasety dochodzę do wniosku , że Argena przeznaczeniem na pewno nie jest tworzenie muzyki .

Zacznę opisywanie tego arcydzieła od okładki . Jakiś pomalowany " tłom " stoi sobie w krzakach . " Tłom " ten wraz ze swoim make up wygląda jak ropucha . Pamiętacie taką bajkę " O czym szumią wierzby " , tam były takie obrzydliwe ropuchy do , których jest podobny osobnik uwidoczniiony na froncie ( ! ) okładki .

Muzyka ( mocno przesadzone określenie ) . Wśród huków , bezsensownych wrzasków i buczenia nie udało mi się wyłonić NIC , co budziłoby nadzieję na przyszłość .

NO FUTURE

Adresu nie podajemy , bo po co ?

mały

### MEMORIA VETUS " THE LEGENDS - LAST NIGHT OF ATLANTIS "

Cieszę się , że black metal w Polsce niekoniecznie musi stać na poziomie Korsarza czy Egaheer . Cieszę się , że powstają nowe zespoły , które próbują zagrać " coś " swojego . Za takowy uważam Memorie Vetus .

Fajna jest ta muzyka . Bez głupkowatej napierdalanki , czasem ładnie pośpiewają . Jeżeli mowa o śpiewaniu to należy wspomnieć , że teksty są napisane ( i zaśpiewane ) po polsku dwoma różnorodnymi vocalami . Do obowiązkowego zestawu ( bass , gitary ... ) zespół dołączył klawisze , które momentami są instrumentem dominującym . Jedynymi rzeczami do , których muszę się przyczepić to tragiczne brzmienie i nieumiejętne użycie automatu perkusyjnego .

Mimo wszystko - fajowe .

SANCHONLATHON  
ul. Gdańska 43/28  
84 - 230 RUMIA - JANOWO  
POLSKA

mały

### KORSARZ " ELEGIE PŁONĄCEGO SERCA " .

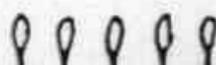
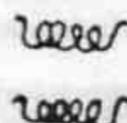
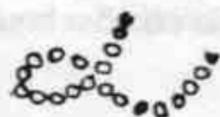
Korsarz - cóż za poczucie humoru . Czekam na black metalowego Stolarza .

Nic nowego - kupa gówna . Brzmienie jest tak fatalne , że nie potrafię rozróżnić czy grają na gitarach elektrycznych czy nie . W jednym utworze wzięli się za śpiewanie chórem . Jak wyszło zgadnijcie ? Oczywiście że beznadziejnie . Pamiętam , jak mój pies był szczeniakiem i chciał wyjść na dwór , to wydawał z siebie dużo czystsze odgłosy .

Korsarza zawiało na mielizny twórcze ( i intelektualne ) i wątpię , czy kiedykolwiek je opuści .

mały

a tera drodzy panowie, ale nie panie, chwila relaksu...



### GAUR " BOGOWIE ZMARLI "

Zamysłem twórcy było nagrać coś Hefajstos a la .

Tak jak napisałem na wstępie " klimaty " miały być . Jedyny utwór , który zdołałem przesłuchać jest podobny był do " Autobiografii " zaśpiewanej przy ognisku . Jednak nie bierzcie się za dalsze porównywanie tego do Perfect - byłaby to obraza ( nie dla Gaura oczywiście ) . Drugiego utworu już nie zdołałem przesłuchać , to ponad moje siły .

Teksty . Pozwolę sobie zacytować kawałek pierwszego utworu , żeby uświadomić czytelnikom " Ghastly " ogrom głupoty tego wydawnictwa .

" ... Zbudowałem sobie chatkę w lesie ,  
wśród sosnowych cieni ,  
lecz przyszedł ogień z niebios  
i spalił me mieszkanie ... "

I na koniec . Puszczalem tą kasetę kilku kolegom i wśród wielu obelg , które padły , usłyszałem niezłe podsumowanie : " koleś powinien zapisać się na kurs pozytywnego myślenia ... "

maly

### PERUNAL SPERMCANAL " PAUKA BALAVA "

Rozkładam wkładkę i co widzę ? Trzech czeskich wieśniaków . Koleś nr. 1 kąpie się w wannie . Dam sobie głowę uciąć , że jest malarzem . Po czym wnioskuje - jest ubrudzony jakąś czerwoną farbą . Pan nr. 2 to zwykły metalowiec . Jego sobie darujemy . Koleś widniejący na trzecim zdjęciu to prawdziwa perelka . " Facet " , ten ma na oko 15 lat i siedzi sobie na krzeselku . Jest ubrany w garnitur , a na nogach świecą obowiązkowe białe skarpetki .

Ale zajmijmy się muzyką , a ta nie jest najgorsza . Porno grind core - jak ją scharakteryzował mój kolega . I w pełni się z nim zgodzę . Między właściwymi utworami są wstawiane dźwięki pochodzące z filmów , które stoją na oddzielnych półkach . Nie słuchajcie tej kasety z rodzicami , bo mogą różnie zareagować , kiedy usłyszą : aaachhhhhh , aaaacccccchhhh , aaaaaaaa , gut , gut ( zrozumiałeś Marchewa - hi .hi ) . Między wyżej opisanymi wstawkami można usłyszeć całkiem dobrze zagrany death / grind . Dużo zmian tempa , ciężkie , brudne brzmienie , różnorodne vocale . Jeżeli chodzi o vocal to ten zdecydowanie pierwszoplanowy , zdołowany jest żywcem zerżnięty z " Surgical Disembowelment " Dead Infection .

Niezłe , niezłe , nienajgorsze ...

maly

### ETERNAL HATRED " THE EVE OF DESTRUCTION "

Zacznę od tego , że nazwę Eternal Hatred pierwszy raz zobaczyłem na pocztówce . Tak , na takiej zwykłej pocztówce . Jaką się wysyła koleżance na Walentines day . Tylko , że zamiast serduszka na froncie znajdował się nie walentynkowy obrazek . Później dostałem ich plakat . Widnieją na nim trzej śmieszni panowie . Panowie mają duże brzuchy , mocno zniszczone włosy i dziwne buty . Stoją sobie na jakiejś ichniejszej budowie , wśród cegieł i dużych opon .

Na końcu dostałem ich kasetę , włączyłem i przeżyłem szok . Cztery kawałki zamieszczone na " The eve ... " zabijają . Taką muzykę się grało pięć czy sześć lat temu , gdy death metal święcił swoje największe triumfy .

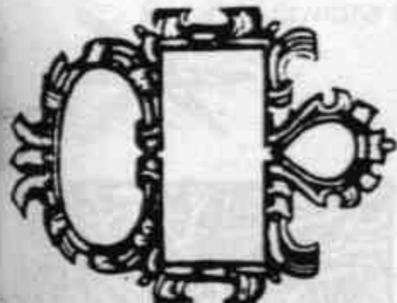
W tym przypadku termin death metal możemy uznać za mało ścisły , gdyż w muzyce Eternal Hatred słychać wiele elementów thrash . Bardzo szybkie tempo , świetne przejścia i te wściekle thrashowe rify . Warto mieć tą kasetę .



Walentynka od Eternal Hatred

ETERNAL HATRED  
P.O. BOX 1250, LAGRANGE PARK, IL. U.S.A.

maly



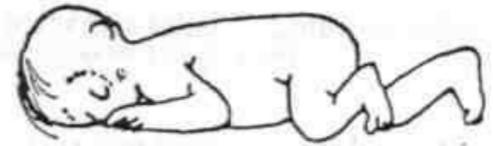
PERISH " DISOLUTION "

A to co ? Noc żywych trupów ?

Taaa... Na dobrą sprawę Perish jako Perish jest martwy i całkiem niezłe straszy . Chłopaki grali sobie death metal i wychodziło im to nienajgorzej . Material ten sprawia wrażenie zagranego bardzo żywiołowo i spontanicznie . Bardzo podobają mi się zwolnienia i przyspieszenia . Fajowy też jest vocal , niby nie wnoszący nic nowego do death metalowego kanonu darcia mordy , jednak fajowy . Minusem " Disolution " jest użycie automatu perkusyjnego . Nie komputerowy bębniarz byłby wskazany .

Polecam Perish maniakom brutalności lub kolekcjonerom , reszta może nie szukać - bo i po co ? Piszcie do ich promotora Tomka , który wam może to przegrać ( a jak mu ładnie wejdziecie w dupę , to i wyśle za darmo )

TOMASZ " POGAŃSKI CYKLON " SZORNEL                      mały  
ul . Żarnowiecka 8 / 7  
20 630 LUBLIN  
POLSKA

ASTRUM NOCTIS- demo

Chciałbym wystawić im pozytywną recenzję , ale nie mogę .

Wszystko zaczęło się od tego , że Bartuch dał mi tą kasetę i powiedział : " weź coś napisz " . Poszedłem do domu , oglądam wkładkę , włączyłem . Pierwsze dźwięki przyniosły skojarzenia z " Across the sorrowfield ... " Decembers Fire . Pomyślałem , że niezłe . I mocno się pomyliłem . Wszystko było fajne , dopóki nie weszły nieudolne wstawki techno .

Warto kupić sobie tą taśmę , oczywiście jeżeli ktoś lubi tego typu klimaty . Mnie to nie jara , może gdyby nie te nieszczęsne wstawki ...

Marcin Pukaluk  
Poprzeczna 11/47  
22-400 Zamość

mały

INHUMATE " INFERNAL LIFE " .

Cóż za naród - żaby jedzą .

Inhumate pochodzą z Francji i jedzą żaby . Grają bardzo szybki death metal , który momentami wpada w grind core . To dobry i cholernie brutalny zespół , który powinien spełnić najbardziej wyrafinowane potrzeby ekstremalistów . Moje spełnia . Dziękuję .

FRED ANTON  
8rue du chevreuil  
67000 Strasbourg  
FRANCE



mały

ABRAMELIN " ABRAMELIN " .

Niez(a)mordowana Repulse rec serwuje nam kolejną porcję soczystego mięsa . Takiego czerwono - krwistego , z naklejką " de luxe " .

Abramelin w moim prywatnym rankingu z zespołu nieznanego , awansował do ścisłej czołówki . Są naprawdę świetni . Coraz rzadziej powstają TAKIE płyty . Niespełna czterdziestominutowe morderstwo , w najpiękniejszym death metalowym wydaniu . Totalnie ciężkie gitary przypominają trochę pierwsze płyty Grave . Jako ostatni figuruje " Cantara " - cover Dead Can Dance , który jest ... dziwny . Zastanawiające jest to , jak niewiele potrzeba mi do osiągnięcia stanu zwanego szczęściem .

REPULSE REC .  
P.O. BOX 50562  
28080 MADRIT  
SPAIN

mały

LZA ZASCHNIĘTEJ RÓŻY " MAJESTAT MGIEL NOCNYCH " .

Och . jak mi miło , że wreszcie dostałem kasetę polskich poganistów , której nie będę musiał od razu wyłączać . Wręcz przeciwnie słucham tego często , i co najważniejsze obcowanie z tą muzyką sprawia mi przyjemność .





maszkaron

Łza Zaszniętej Róży, to młody zespół, pochodzący z północnych krańców naszego kraju. Ludzie tworzący Ł. Z. R. znaleźli swoją receptę na dobry album. Bardzo mi się podoba praca gitar, wygrywających melodyjne solówki. Dobry vocal, niby typowy dla black metalu, jednak zrozumiałe co przy śpiewaniu w języku polskim jest istotnym elementem. W wolniejszych partiach Ł.Z.R. przypomina mi Hefeystos.

Bardzo dobry debiut, który w zalewie partactwa i całkowitego braku pomysłów czyni Ł.Z.R. zespołem rokującym bardzo duże nadzieje. Oby tak dalej.

ŁZA ZASCHNIĘTEJ RÓŻY

Ul. Chylońska 51B / 27  
81 - 041 GDYNIA

Adam Wroniak  
Bartek Twardosz

mały

NOMICON " THE ME " / SARNATH " NORTHODOX "

Belgijska Shiver rec. wypuściła niedawno split dwóch młp fińskich zespołów, o których muszę coś napisać - więc piszę.

Nomicon gra muzykę przejebaną, zakręconą, a nawet chaotyczną. Masa połamanych rifów, zwolnień, przyspieszeń i momentalnych zmian nastroju czyni ten band trochę niezrozumiałym i trudnym w odbiorze. Jednak po kilku przesłuchaniach można się w to wczuć.

Sarnath w porównaniu z Nomicon wydaje się być mniej przejebany. Grają typowy death metal, na dobrym poziomie - jednak niczym nie wyróżniający się z setek podobnych zespołów.

mały

AGONY " ... FROM RED HEAVEN "

Agony to zespół z Czech. I chociaż są z Czech to nie wyglądają na standartowych obywateli tego kraju (czyt. wieśniaków).

"... From red heaven" to pięć kawałków milego doom / death metalu utrzymanego w średnich tempach. Growling przeplatają normalnym śpiewem. Dużo melodii, dobrze użyte klawisze - szczególnie w ostatnim utworze, gdzie śpiewa pani. Ameryki nie odkryli.

Kupcie sobie ten mini CD, albo lepiej przegrajcie. Mile i do spania.

Obscene Prod.

Dolany 117

53344 P.St.Zdanice

Czech Rep.

mały

INTESTINE BALLISM " ANATOMY OF THE BEST "

Premiera tej płyty miała miejsce ponad rok temu, co nie oznacza, że nie warto na jej temat napisać paru słów.

No w mordę bici, to jest świetne. Połączenie brutalnego death metalu z melodyjnymi solówkami. Te "zółtki" znalazły sposób na idealny album. "An anatomy..." przesłuchałem z pięćset razy i wcale nie czuje się zmęczony słuchając tego po raz kolejny.

Adres ten sam, co do Abramelin

mały

HIMILLS BACH " HIMILLSBACH "

Było sobie kiedyś trzech braci Bachów: Jan Sebastian, Falken i Himills. Wszyscy zajmowali się graniem muzyki, robili to z różnym skutkiem. Największą sławę zdobył Jan, Falken nagrał dwie nawet niezłe płyty, a Himills debiutuje dopiero teraz, za to od razu na CD.

Tak poważnie HimillsBach to nowy zespół byłego hazaelowca. Muzycznie jest to darkambient. Dźwięki mocno posraniutkie. Czasem mi się to podoba, a czasem nie. Zależy od nastroju - bardzo ładnie wchodzi w nocy. Miłych snów.

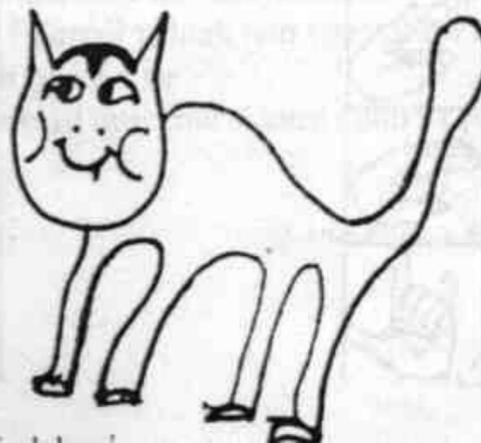
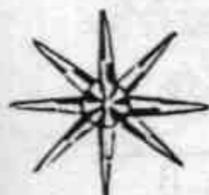
ACID TEA CREATION

Wolińskiego 1/7

09 400 Plock

POLSKA

mały



incaille



SVENTAVIETH " 966 "

Gdybym chciał posłuchać bezsensownego halasu , to bym włączył pralkę , czy inny odkurzacz .  
Stawiam głowę , że nigdy już tego nie będę słuchał .

mały

TOXIC BONKERS " IF THE DEAD COULD TALK "

Toxic Bonkers nie jest zbyt dobrze znanym zespołem w podziemiu metalowym , a szkoda ...  
Koledzy punkowcy z Aleksandrowa Łódzkiego wzięli się za granie muzyki brutalnej i wychodzi im to bardzo dobrze . Płyta " If the dead ... " rozpoczyna się strzelaniną , która przeradza się w czysty grind - core . Koledzy punkowcy część piosenek nagrali po polsku , a część po angielsku . Teksty są , że tak powiem ideologicznie zaangażowane . Koledzy punkowcy nie lubią faszystów ( co całkowicie rozumiem i popieram ) i innego chlamu . Ażeby przekonać szatanistów do zapoznania się z Toxics dodam , że koledzy punkowcy nie lubią także kościoła kat. ( co również rozumiem i całkowicie popieram ) .  
Czekam na nową płytę kolegów punkowców i zastanawiam się czy uda im się wypruć moje flaki .

Adres pod wywiadem .

mały

KLYSTER " SONSET "

No nie , rozwala mnie to . Zawsze , kiedy mam zły humor słucham tego zespołu . W ich muzyce jest coś optymistycznego i wesołego .  
Klyster , to takie pomieszanie Pyogenesis z " Twinalblood " i nowego oblicza Napalm Death . I chociaż tego typu porównania nigdy nic mi nie mówiły , te uważam za trafne . Bardzo melodyjny death metal na wysokich obrotach . Dużo fajnych pomysłów , niekonwencjonalnych zagrań i tony melodii .  
Bardzo miła relaksująca muzyka ( świetnie wchodzi po Infernal Torment ) .

Nie podali adresu .

mały

FINDISH NYMPH " DEMO "

Fiendish Nymph to bardzo grecki zespół , grecki aż do bólu ( wiecie o co mi chodzi ? ) .  
Ich muza strasznie Varathronem mi śmierdzi , a ja lubię Varathron , więc Fiendish Nymph też chyba polubię .  
Typowy grecki black metal , jednak coś w tym siedzi ( pewnie diabeł ) .  
Szukajcie , dopóki nie wyjdzie nowa płyta Varathron .

Pan  
Souliou 46  
Agia Pariskevi 15343  
Athens, Greece

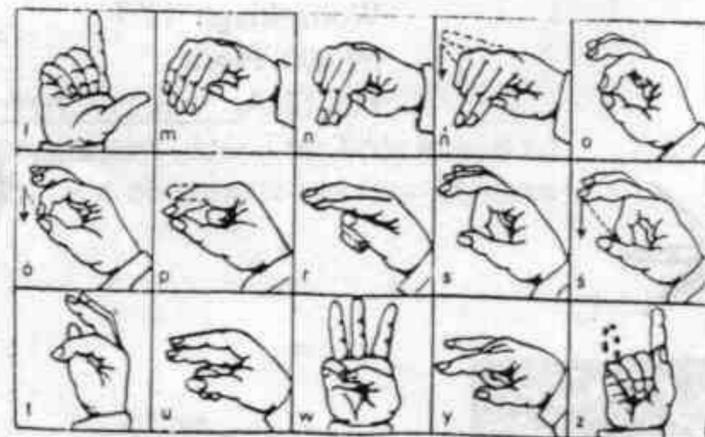
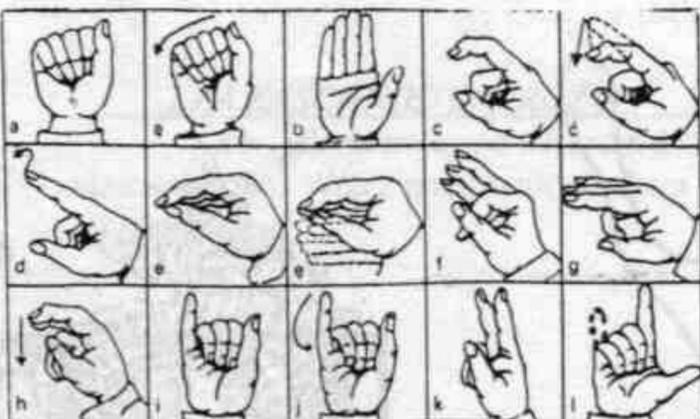
mały

NORDEN " GLORY IN FLAME "

Norden zwa swoją muzykę - viking metal .  
Cóż , viking ( czy epicki metal - chuj z tym ) metal będzie mi się zawsze kojarzył z " Hammerheart " czy " Twilight of the Gods " Bathory . I właśnie echo tych dwóch płyt jest w muzyce Norden jest wszechobecne .  
Dużo akustycznych gitar , szepty , śpiewy , chóry ... Nie ma tutaj żadnych super-technicznych zagrań , ale jest specyficzna atmosfera zadumy , i może dlatego " Glory in flames " podoba mi się .  
Norden , gdyby był zespołem norweskim zarobiłby pewnie dużo pieniędzy , tak więc wsiadaj Northflamena prom .

Adres pod wywiadem .

mały





EMPYRIUM " SONGS OF MOORS & MISTY FIELDS "

Moje pierwsze spotkanie z Empyrium miało miejsce dość dawno temu . Nagrali wtedy jakieś demo , które mi się nie spodobało . Będąc zniechęcony do zespołu ominąłem nawet nie wiem ile ich produkcji .

" Songs of ..." jest albumem niemalże doskonałym , pomimo tego , że utrzymanym w wolnym tempie przez cały czas coś się tu dzieje . Ja osobiście w takim graniu nie gustuję , jednak ta płyta zabiła mnie , tak jak to kiedyś zrobiły " jedynki " My Dying Bride i nieodżałowanego Winter .

To jest takie przygnębiające i smutne . To mnie przeraża ...

Chyba wyszło na kasecie licencyjnej .

mały

DISLOYAL " DESIRE "

To jest debiut ? Nie wierze .

Debiutanci a tak pięknie naparzają . To się nazywa chęć grania , nie jakieś bleki czy inne gotyki - death metal , nawet nie specjalnie brutalny i nie przesłodzony . Taki w sam raz na przebudzenie . Bardzo podoba mi się praca perkusji ( ciekawe czy komputerowo czyszczona ? ) i gitar . Trochę dodali thrashowych rifów . Szkoda , że tylko cztery kawałki , domagam się jeszcze.

Więcej TAKICH debiutów .

JAROSŁAW PAPROTA

mały

Ul. Świerkowa 8

11 - 400 Kętrzyn

POLSKA

ELECTRIC HATE MACHINE " SOULS TO STEAL "

Death metal wraca do łask . Przykładem takiego stanu rzeczy jest debiutanckie demo tej sandomierskiej kapeli . Od samego początku wasze uszy zgwałci ekstremalne tempo ( nie przesadzaj Tomku - przecież słuchałeś Mortician - mały ) utworów , totalna rzeź ( znów wyolbrzymiasz - mały ) , zero kompromisów po prostu brutalność death metalu .

Ale ... , no właśnie nie jest to taki typowy death metal - fakt szalone tempo gitarowych akordów , rzeźniczy wyziew wokalisty ( Tomku przecież znasz Deranged - tam jest gardłowa ekstrema - mały ) - to podstawa , jest tu jednak to coś nowego , charakterystycznego dla Electric Hate Machine . Trochę sampli , przesterowany bass , dziwne brzmienie zalatujące minionymi latami . Wyobraźcie sobie starą szkołę death metalu Napalm Death , Carcass , Entombed w połączeniu z twórczością kapel końca lat 70 tych i początku 80 tych , a może i jeszcze starszych typu Deep Purple czy Black Sabbath , wymieszajcie to z czadem i brutalnością wcześniej wymienionych kapel , to co sobie wyobrażacie będzie namiastką stylu E.H.M.

Na program demo " Souls to Steal " składa się 5 utworów ( 17 min. ) . Jest to siedemnaście minut , które wstrząsnie waszym dotychczasowym życiem ( polemika wskazana - mały ) , życiem sąsiadów i nie tylko . Ta muza rozerwie wasze mózgi na strzępy - tak wielka jest jej ekstremalność , intensywność i brutalność . Ostatnimi słowami tej recenzji niech będzie fragment z flayera E.H.M. : EMOTIONS - FURY - EXPRESION

Electric Hate Machine

ul. Żółkiewskiego 7 / 100

Tomex " Ostrymiecz " Szornel

27 600 Sandomierz

POLSKA

SAGITTARIUS " VOICES FROM THE DARKNESS "

Kolejny debiutant na naszej podziemnej scenie , tym razem z Rzeszowa . Właściwie to wcześniej ukazało się demo 97 z pięcioma utworami ( w tym intro ) ; aczkolwiek zespół ponownie zagościł w sanockim " Manek " studio , gdzie do istniejących już utworów dograł kolejne 5 + outro . Łącznie cały ten stuff trwa ok. 45 min.

Stare utwory zostały ponownie zmiksowane , a po kilku słowach krytyki w kierunku wokalu - wszystkie jego partie dograno jeszcze raz . Growling został zamieniony na zdecydowaną większość partii blackowych . Przez co niektórzy pewnie posądzą ich o pójście za modą ! Zespół jednak tym wszystkim mówi : gówno prawda - gdyż gra to co ich rajcuje i zarazem podoba się .

Ale wracając do muzyki na program kasyty składa się 10 utworów + intro i outro ( pisałeś już o tym - mały ) .

Zwraca uwagę i cieszy gatunkowe dobre brzmienie . W twórczości Sagittarius główny nacisk stawiany jest na sekcję instrumentalną czyli gitary , wokale jest tylko uzupełnieniem - pewną formą dopełnienia , czy też po prostu kolejnym instrumentem . I tak też jest we wszystkich utworach na " Voices ... " , gitary są wysunięte na pierwszy plan . Kasetę rozpoczyna nastrojowe intro z oczywiście niesamowitą solówką ( dlaczego oczywiście ?

ja tam znam inne nastrojowe intra bez niesamowitych solówek - mały ) , z resztą solówek na tej kasecie nie brakuje . są wręcz materiałem przewodnim każdego utworu , czasem na myśl przychodzi szwedzka szkoła - ale to tak na marginesie . Oczywiście pozostali muzycy także jadą równo , sekcja pracuje na najwyższych obrotach i podąża drogą wytyczoną przez gitarzystów . Klawisze wprowadzają jeszcze ciekawszy klimat . choć slychać je gdzieś z tyłu , w tle , aczkolwiek są ważnym elementem tej muzy . Wokale jak już wcześniej wspomniałem to blackowe krzyki ( he.he ) , jest jeszcze drugi wokale , który niezbyt często dane jest slyszec . hmm... są to spokojne partie przypominające Tomka z Sirrah .

Myślę , że studio Manek zapewniło zespołowi dobre warunki nagraniowe ; oczywiście są pewne niedociągnięcia , ale klarowność i selektywność brzmienia są naprawdę nienaganne .

Podsumowując bardzo sprawnie zagrana muza , melodyjność i te GITARY . Ciężko , choć czasem lekko ( ? ) zagrany melodyjny death (?) doom (?) , hmm ... mimo wszystko metal i niech tak pozostanie , bo i po co bawić się w zbędne szufladkowanie , chłopaki rozumieją swoje rzemiosło , robię to co czują i co wychodzi im najlepiej . przez co należy jest dla ich twórczości szacunek i oczywiście chwila uwagi . Polecam .

MACIEJ STANISŁAWCZYK

ul. Maliczewskiego 3 / 79

35 114 Rzeszów

POLSKA

#### COLD PASSION " NEW AGE ARCHITECTS "

Jest to debiutancki , 40 minutowy materiał tego krakowskiego zespołu , choć korzenie Cold Passion sięgają roku 1991 - jednak dopiero teraz przybywają ze swym pierwszym profesjonalnie nagrany materiał . na który składa się 9 utworów + intro , outro i kawałek instrumentalny .

Niesamowicie interesująca muzyka , pełna nietuzinkowych zagrań i ogromnie zróżnicowanych linii wokalnych , od growlingu przez krzykliwe blackowe darcie gęby , aż po śpiew przypominający Fernando z Moonspell . Także wielkie zróżnicowanie w kwestii instrumentalnej , przebogate aranżacje przepelnione potężnie brzmiącymi klawiszami , czasami skrzypce , równo pracująca sekcja i gitary tworzące niesamowitą ścianę dźwięków , przez ostre riffy , fragmenty akustyczne i mile solówki . W ich muzyce slychać starą heavy metalową szkołę . Połączenie słodkiego klimatu i agresywności , doom metalu , heavy i black daje niesamowitą mieszankę wobec której nie można przejść obojętnie . Ta muza po pierwszym przesłuchaniu zakorzeni się w waszych umysłach i nie da spokoju , aż do końca waszych dni . Wspomniałem o Moonspell ( " On the Dreamside " ) , My Dying Bride ( " The Well of Time " ) , czy Dimmu Borgir ( " New Age ... " ) , jednak jakiegokolwiek porównanie należy traktować z dystansem , każdy może odebrać to inaczej , a muzyka Cold Passion na pewno nie jest pozbawiona oryginalności i świeżości .

Zespół z takim materiałem nie powinien mieć problemu ze znalezieniem ewentualnego wydawcy , czego im serdecznie życzę . " New Age ... " polecam wszystkim , którzy nie mieli jeszcze okazji zapoznania się z tym materiałem .

COLD PASSION

ul. Zaścianek 18 A

30 209 Kraków

POLSKA

Tomek pogański mieczyk, Wojmir Szornel

#### DREAM " THE NEVERENDING WANDERING OF DREAMS "

Dream to sześciu ludzi pragnących tworzyć muzykę będącą odzwierciedleniem ich uczuć , przekazującą ludziom piękno snów , określaną przez zespół jako " dream art " .

" The Neverending ... " to cztery kompozycje będące wypadkową ciężkiego klimatycznego metalu , atmosfera tajemniczości , różnorodny sposób śpiewania od spokojnego wręcz szeptu do krzykliwych blackowych wrzasków . Gitarzyści równo mlóca wyciskając ze swych instrumentów ciekawe solówki i miazdzące riffy . Bardzo ważnym elementem tej muzyki są Charakterystycznie brzmiące partie klawiszy , bardzo klimatyczne , nierzadko tworzące specyficzną atmosferę , podkreślającą nastrój podniosłości tej muzy . Mi osobiście materiał ten przypadł do gustu i z całą pewnością mogę polecić demo " The Neverending ... " entuzjastom



ciężkiej, klimatycznej muzy, ludziom potrafiącym przyjąć muzykę taką jaka jest bez zbędnego szufladkowania.  
Mam nadzieję, że zespół znajdzie firmę zainteresowaną wydaniem tego materiału, gdyż szkoda by byłaby ta muza przepadła bez możliwości zaprezentowania jej większemu audytorium.

TOMASZ CHLASTACZ  
ul. Leśmiana 6  
97 500 RADOMSKO

RAVENDUSK reh. tape 98

Pamiętacie Moonspell - był taki do niedawna zespół z Portugalii. Nawet zrobili niezłą karierę, która im się znudziła i postanowili zejść do podziemia. Przeprowadzili się do Polski, konkretnie do prowincjonalnego Lublina i grają pod nową nazwą - Ravendusk.

Tak zupełnie poważnie Ravendusk to młody lubelski zespół. Dlaczego napisałem o Moonspell - bo chłopaki z Ravendusk grają podobną muzykę. Nawet śmiem twierdzić, że Moonspell jest ich największą inspiracją. To słycać począwszy od aranżacji klawiszy po linie wokalne. Taśma, którą właśnie słucham została nagrana na próbie, lecz mimo wszystko brzmienie jest dobre.

Warto do nich skrobnąć po tą kasetę, w sumie wszyscy się na czymś wzorujemy.

Patryk Syty  
Bużan 6  
20-828 Lublin, POLAND

mały

LITTLE DEAD BERTHA " IN MEMORIUM PREMORTIS "

L.D.B. jest zespołem pochodzącym z Rosji. Grają wolny doom metal. Używają skrzypiec, czasem podśpiewuje sobie pani. Wszystko jest zagrane sprawnie i z polotem, choć ja osobiście preferuję inny styl grania - ale są gusta i guściki. Dla fanów doom metalu czy innych gotyków.  
Ps. Jak na doomowców mają niezziemskie ksywki np: Necropatolog.

Popov Vlad  
394036 Koltovskaya str. 17 - 113  
Voronezh, Russia



MUCUS split demo tape

Mucus to projekt muzyków Perish, którym zachwycam się nieopodal. Na taśmie, którą mi dostarczono znajdują się dwa dema " But Still Alive " i " Evermore ".

Ich muzykę krótko można scharakteryzować jako doom z różnymi naleciałościami. I tak " But ... " przypomina mi holenderski Celestial Seasons, mają podobne brzmienie, nawet perkusja jest tak samo " rozklapana ". Z kolei " Evermore " jest już dojrzalszym materiałem, zmienili styl śpiewania, znacznie przyspieszili. Nawet fajna pozycja, przede wszystkim nie nudząca. Polecam.

Tomek Szornel  
ul. Żarnowiecka 8 / 7  
20 630 Lublin

mały

ETERNAL DEFORMITY " NOTHING LAST FOREVER "

Tą kasetę dostałem kilka godzin przed rozpoczęciem drukowania tego numeru. Ciężko mi cokolwiek o niej napisać, gdyż muzyka Eternal Deformity wymaga kilkakrotnego i uważnego przesłuchania.

" Nothing Last ... " jest kontynuacją drogi rozpoczętej na " Promo 97 ", czyli doom / gothic. Zagrany bardzo dobrze, częste zmiany tempa, miłe solówki tworzące specyficzny klimat. Pomimo ram gatunkowych ( im wolniej tym lepiej - ha,ha ) Eternal Deformity stworzyło materiał, którego słucha się bardzo przyjemnie. Na uwagę zasługuje użycie fletu, który dodaje oryginalności temu materiałowi.

Mocny debiut, myślę, że przy sprzyjającej koniunkturze Eternal Deformity wypłynie na szersze wody.

Arek Szymuś  
Os. Ks. Władysława 16d / 9

mały

44 240 Żyro

POLSKA



CRYPTIC TALES " THE TALES "

Gdyby mi ktoś, kiedyś powiedział, że będę się jaral C.T. uznałbym go za człowieka niepoczytalnego umysłowo.

Pierwszy raz zetknąłem się z tym zespołem, kiedy wydali swoje demo "Anathema". Material ten mi się nie spodobał, więc skutecznie omijałem kolejne wydawnictwa C.T., aż do "The Tales". Dziś blyszczę niekonsekwencją i uważam C.T. za najlepszy polski zespół doom metalowy.

Płyta rozpoczyna się od akustycznego intra, po którym przelatują się 10 kawałków doom/heavy/hard rocka i nie wiem czego jeszcze. Growling został zredukowany do minimum (i bardzo dobrze). Bardzo podoba mi się użycie klawiszy, które brzmią jak w starym hard rockowym zespole "C.T. wyrwał się z doomowego schematu" jebimy aby wolniej", wyrwał się z jakichkolwiek schematów i nagrał płytę bardzo przemyślaną i momentami przebojową.

Bardzo fajna odskocznia od majowego słoneczka.  
Down, down, down ...

PIOTR KOPKO  
ul. Rzeczna 8/10  
37700 PRZEMYŚL  
POLSKA

mały



NECROTOMY " DEMO 97 "

Znacie przysłowie: wyjątek potwierdza regułę.

Dotychczas greckie podziemie płodziło według mojej opinii zespoły co najmniej dobre - to była reguła. Wyjątkiem jest Necrotomy na temat, którego nie chce mi się nic pisać, bo i o czym (?) że nie umieją się nastroić, że koleś próbuje się wydierać jak pewien chłopak, który nauczył się obsługi zapalniczki, że pierwszy kawałek jest zerznięty z jedyńki Samaela. Szkoda, że tego słuchałem - teraz do greckich zespołów będę podchodził z nieufnością.

Elias  
M.Botsari 6  
15451 Athens, Greece

mały

NOSTROMO " PROMO TAPE 97 : KING OF MARS "

"W Polsce scena gothic była: 1 - znikoma, 2 - tragiczna." tak kiedyś napisał mi kolega Brodowski z Solitary i muszę mu wierzyć, bo się na tym nie znam.

Jedyńymi zespołami gotyckimi jakie mam i mi się nawet podobają są Sisters of Mercy i Fields of the Nephilim. Nostromo gra trochę podobnie do wyżej wymienionych, szczególnie do Sisters... Nawet fajne takie granie - chyba zostawię sobie tę kasetę. Sprawdźcie ich.

JAROSŁAW GRYGIEL  
Ul. Zbożowa 4/31  
81 020 GDYNIA  
POLSKA

mały



ONE LAST SIN - DEMO, chyba bez tytułu

Hard-core miał być taki, że leb urywa. Póki co, lba mi nie urwało. Więcej tu jest pierwiastków death metalowych, niż h-c. Typowe jak na death metal są: brzmienie gitar - tak na marginesie bardzo ciężkie, vocal - jak na mój gust nazbyt krzykliwy i klasyczne death metalowe zagrania.

Niewiele ponad przeciętność.

ONE LAST SIN  
37 weston AVE  
Fishkill, NY 12524  
USA

mały





1. Cześć Paweł. Na samym początku czy mógłbyś przybliżyć nam sylwetkę każdego członka A.R.S.?  
- Cześć! Smukła... (he, he) A.R.S. to sześć osób: Adrian Kowanek (voc.), Marcin Bóchajewski (gr), Piotr Stempkowski (g.l.), Piotr Kopeć (b.g.) i ja - Paweł Węgrzyn (dr.).

Każdy z nas ma oprócz zespołu prywatne życie jak praca, uczelnia itd. Niewątpliwie różnimy się podejściem do wielu spraw; charakterem, co uważam za jak najbardziej normalną sytuację. Takim jednak punktem, który nas łączy jest właśnie muzyka, tworzona pod szyldem Atrophie Red Sun.

2. Wasza nazwa oznacza zanik czerwonego słońca. Trochę dziwna nazwa. Co chcieliście przekazać przez nią?

- Dla mnie nazwa ta jest normalna, a jeżeli chodzi o przekaz to wiele razy już pisałem, mówiłem, że nie kryje się w niej żaden podtekst. Jest po prostu nazwą, która nam się podoba i wg. nas pasuje do tego zespołu.

3. Waszą muzykę określaliście jako romantyczny doom metal. A jakbyś określił ją teraz i dlaczego już nie nazywacie tak Waszej muzyki?

- "Romantic doom metal" jest aktualne nadal do "Painfull...". Nie określamy już tym szyldem muzyki znajdującej się na płycie "Fears", gdyż materiał ten zostałby błędnie określony. "Fears", to nasz krok do przodu - tak myślę i numery są zdecydowanie zróżnicowane, żywsze a nawet ośmieliłbym się stwierdzić - agresywniejsze. Tym razem wstrzymamy się od określania naszej muzyki, zostawiając wolne pole fanom, którzy mam nadzieję słuchają w jak najlepszym stanie (hi, hi). Oby odebrali oni tę muzykę tak, jak odbiera ją każdy z A.R.S. a wtedy będziemy w 100% usatysfakcjonowani.

4. Waszym pierwszym materiałem była płyta „Painfull Love”. Materiałem tym zainteresowała się od razu Croon rec. Jak na debiut całkiem niezłe, co nie?

- "Painfull Love..." wydała firma Croon rec. faktycznie bardzo szybko, co na tamte czasy było dla nas naprawdę czymś wielkim. Dziś wiemy, że słaba reklama i śmieszne wręcz niekompetentne podejście tej firmy w dużym stopniu osłabiło szansę na większe wybiecie się naszej szóstki. Twierdzą jednak, że mimo wszystko dużo osiągnęliśmy dzięki wydaniu tej taśmy pod szyldem Croon rec. wiele zrobiliśmy sami, wykorzystując zaistniałą już sytuację. Pomogli nam przyjaciele i w jakimś stopniu postawiliśmy na swoje. Dobrze było i uważam ten temat już za zamknięty. Mamy teraz nowy materiał - płytę "Fears" jest nowy wydawca a więc "rodzimy się ponownie".

5. Jak wspominasz Waszą współpracę z Croon rec.?

Czy zapewnili Wam dobrą promocję?

- Chyba właśnie przed chwilą ubiegłem, odpowiadając na twoje pytanie.

6. "The Painfull Love" zostało bardzo dobrze przyjęte przez fanów. Nie obyło się jednak bez porównań z Cemetery Of Screams. Czy zgadzasz się z takimi porównaniami?

- Fakt, faktem "Painfull Love..." zostało ciepło przyjęte tak na koncertach, jak i prywatnie u każdego w domu i jego zaciszu. Było, co chyba jest rzeczą oczywistą wiele porównań. Wiele osób dostrzegło też i nasze własne wizje w muzyce na "Painfull Love...". Nie tworzymy przecież plagiatów! ... Cemetery of Screams... Hmm... Wiesz, znamy się dobrze z tym zespołem i darzę ich wielkim szacunkiem. Mieszkamy blisko siebie, bo pochodzimy przecież z tego samego miasta, wydała nas ta sama firma Croon rec. i gramy powiedzmy "klimaty" i oni też powiedzmy "klimaty".

Na tym kończy się porównanie. Oni tworzą swoją muzykę, my swoje i chyba każde sprawne usłyszy jak wiele nas różni. Naprawdę było mało porównań muzycznych z tym zespołem.

7. Czy zmieniło się coś w Waszym sposobie patrzenia na świat po wydaniu dwóch płyt?

- Nadal jesteśmy normalnymi ludźmi, którzy patrzą realnie i przyziemnie na świat i codzienne życie. Wiesz, te dwie płyty (czy jak ktoś woli materiały), które zostały wydane, są efektem naszej ciężkiej pracy, wielkiej mobilizacji i wielu nerwów itd. Czujemy więc wielką satysfakcję, gdy udaje nam się w ten czy inny sposób dotrzeć do celu. Robimy nadal coś co porusza nasze dusze i sprawia nam przyjemność. Wiem, że teraz jesteśmy bardziej już doświadczonymi osobami i że świat jest chory, a życie ciężkie, a więc jak mówię wszystko z sensem.

8. "Fears" zawiera wstawki z... sam nie wiem czego? Mógłbyś zdradzić ten sekret? Co to za tajemniczy pan?

- Na "Fears" pojawia się wiele wstawek, które (a dalek Mały nie mógł rozcztać. Sorry. - Bart).

9. Na „Fears” miałeś śpiewać w związku z chorobą Adriana /voc./ . Jak wspominasz Twoje próby wokalne?

- Nastąpiło małe nieporozumienie. Adrian był tylko chwilowo chory, ja natomiast próbowałem owszem swoich sił wokalnych ale tylko minimalnie w pewnym fragmencie. Jak było?

Normalnie robimy wszystko tak, aby było dobrze w naszym zespole, więc bez większych emocji. To był tylko fragment, który zastąpiła później wokalistka, bo tak brzmiało to naj, a Adrian jest wokalistą, który radzi sobie świetnie ze swoją rolą w

tym zespole , więc każdy robi swoje . Wszystko dla dobra A.R.S.

10. Waszą drugą płytę wysłaliście do paru wytwórni. O dziwo, Morbid Noizz zainteresowało się Wami. Czy nie boicie się , że będziecie tam podrzędna kapelą? Czy nie przeszkadza Wam to?

- Powiedz mi może dlaczego " o dziwo " Czyżby nasza muzyka była aż tak słaba na tą firmę?

(O dziwo dlatego, że Morbid Noizz nie kwapi się ostatnio do wydawania polskich grup- Bart)Wydali nas bo podobała im się nasza muzyka a my zaakceptowaliśmy ich ofertę. Podrzedne kapele? W każdej firmie fonograficznej są pozycje , które lepiej się sprzedają , bądź gorzej. Często ma na taki rozwój sytuacji wpływ wiele rzeczy, niekoniecznie związanych z klasą zespołu. Dla Ciebie będziemy np. podrzednym zespolem w Morbid Noizz a super pozycją będzie zespół " X "

Dla kogoś jednak już innego sytuacja może być odwrotna. Mamy świadomość , że wiele nam brakuje , że jest wiele świetnych wykonawców ( często niedocenianych ) ale też tworzymy własną muzę , której poziom nie stoi chyba na złym stopniu . Nie myślę nad takimi tematami - naprawdę są ważniejsze sprawy , a póki co jest o.k.

11. Do jakich jeszcze wytwórni rozesłaliście jeszcze material? Czy otrzymaliście jakieś inne propozycje oprócz Morbid Noizz?

- Wystarcz może , że powiem , że wysłaliśmy do wielu i w wielu byliśmy osobiście . Jak widać najlepiej dogadaliśmy się z Morbid Noizz , który do tej pory realizuje swoje obietnice. Zobaczmy jak będzie za jakiś czas .Oby o.k.

12. A teraz małe porównanie. Czy mógłbyś napisać co możemy usłyszeć na „The Painfull Love”, a co na „Fears”?

- Co możemy usłyszeć? Muzykę ( ha,ha ) . " Painfull Love " i " Fears " , to nadal A.R.S., ci sami ludzie , te same głowy do tworzenia muzyki . " Painfull ... " został stworzony w 94 r. , natomiast " Fears " w 96/97. Na pewno " Fears " jest bardziej dojrzałym , świeżym albumem ale i " Painfull... " posiada do dziś

swój klimat .Trudno mi o tym mówić . Ale mam nadzieję , że nasza muzyka podoba się i będzie się podobać ludziom, którzy potrafią zrozumieć muzykę otwartą na wiele stron ?? Tak myślę . Każdy musi sam stwierdzić co słyszy , gdy gra A.R.S.

13. Jakie macie plany na przyszłość?

- Nie siedzimy nad tym tematem ,bo życie pędzi do przodu a na pewno już wiele wzięło w leb. Wiele też zostało zrealizowane .Nadal gramy , zaczynamy promować nową płytę " Fears " , koncerty jak zwykle w miarę możliwości , a idzie nawet dobrze a więc plany standardowe ( ha,ha ) . Nie można wybiegać za daleko - nie w dzisiejszych czasach .

14. Jakbyś dostał 100 tys. nowych złotych, w zamian za granie disco polo, zgodziłbyś się /wredne pytanie a jaki konflikt moralny he,he/?

- Jasne , że zgodziłbym się za 100 tyś. nowych złociaków . Konflikt moralny ?? Za taką kasę ?? chyba żartujesz .zrobiłbym kasę na disco polo i równocześnie grałbym w A.R.S. i żył jak król - bez przeszkód , bo robiłbym kasę a , że disco polo ? No wiesz gram w A.R.S. i tu nie robię forsy a wręcz przeciwnie - dokładam z własnej kieszeni , więc chyba oczywiste , co robię dla przyjemności , a co dla mamony .

15. Czy nie myślicie o zmianie stylu Waszej gry? Jeśli tak, to w którym kierunku byście ewoluowali?

- Cały czas gramy muzykę szczerą a w jakim pójdzie ona kierunku? Zobaczmy , myślę , że będziemy grać bardziej , jeżeli to coś komuś mówi ( hi,hi )

16. Na koniec może byś opowiedział bajkę o Smoku Wawelskim i o Wandzie która nie chciała wyjść za Niemca he,he...

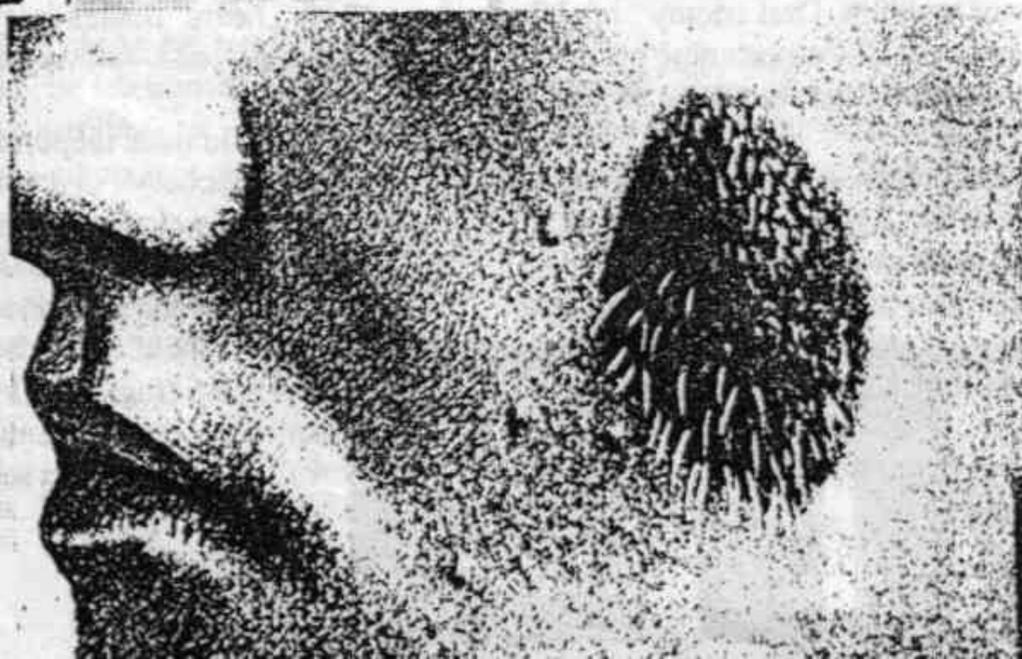
- No wiesz ,Wanda wolala wyjść za Japończyka - wolala widzieć wszystko z nazwijmy to " węższej " perspektywy .A smok .Wredne bydle, wypil tyle wody , zjadł tyle lasek , że pustki obok Wawelu okrutne i oka nie ma na czym zawiesić ( ha,ha)

17. I już poważnie. Coś na koniec...

- Ja cały czas mówię poważnie ( he,he ) . Dzięki wielkie za wsparcie i przyjaźń . Piszcie do nas na adres ( koperta & znaczek ) .

**CONTACT ADDRESS:**  
**PAWEŁ WĘGRZYN**  
ul.SPÓŁDZIELCÓW 17/36  
30-682 KRAKÓW  
POLAND

GALERIA AGDAŁSZ



# HimillsBach

HimillsBach to nowy zespół jednego z byłych muzyków Hazael ( był kiedyś taki znany zespół z Płocka ). Ci , którzy znali muzykę wcześniej wspomnianych zapewne po HimillsBach spodziewać się będą death metalu . Nic bardziej mylnego . Reszty możecie dowiedzieć z wywiadu .

*1. Cześć . Na samym początku mógłbyś wytłumaczyć co oznacza nazwa HimillsBach ? Nasuwają mi się dziwne skojarzenia z aktorem o tym samym nazwisku .*

Tak to był prototyp na bazie którego powstała nazwa mojego zespołu . Wiesz , nie chciałem tych patetycznych , oklepanych zwrotów używać jak inni i dlatego wybrałem HimillsBach . Zmieniłem trochę pisownię i powstał wyraz jakby dwuczłonowy , ale to nie ma większego znaczenia . Nazwa jest łatwa do zapamiętania , a liczy się głównie muzyka na tej płycie . Abstrahując od muzyki , to Jan H. był jako aktor był czymś naturalnym , bez własnego gwiazdorstwa itp. Za to właśnie szanuje jego osobę , za szczerość w tym co robił .

*2. Muzykę jaką tworzysz określasz jako powolny , mroczny , okropny ( ja bym jeszcze dodał chory - mały ) dark-ambient trance . Pierwszy raz zgadzam się w pełni z opisem muzyki . Jest to naprawdę dziwna i ... zajebista . Czy zawsze chciałeś tworzyć taki rodzaj muzyki ?*

Początkowo byłem przez szereg lat perkusistą w Hazael , ale po rozpadzie tego bandu zająłem się swymi własnymi projektami i to co robiłem określało się jako muzyka HimillsBach . Zawsze chciałem być niezależny i wolny w tym co robię , dlatego powstała taka trudna dla wielu w odbiorze płyta . Ale mnie to cieszy , bowiem , że nie będzie to muzyka dla prostej masy , tylko dla tych którzy mają podobny charakter do mnie i kierują się wrażeniami

*3. Komu byś odradził słuchania HimillsBach ?*

Jeśli ktoś myśli , że to normalna muzyka ( fakt , to nie jest normalna muzyka - mały ) z harmoniami i melodiami , słuchana dla przyjemności to na pohybel . Jest to celowo zrobiona forma mająca zmusić słuchacza do pobudzenia swojej wyobraźni . Wielu znajdzie tam argumenty przeciw tej muzyce , ale to nie o to chodzi żeby ich szukać . Jej nie można rozpatrywać jako dobrą i złą , w konwencjonalnym rozumieniu muzyki . Jest to zbiór brzmień stworzonych samplerowo i kto nie jest otwarty na nowe sprawy niech nie sięga po ten CD.

*4. Na plakacie promocyjnym , jak i na samym CD widać fascynację twórczością Tolkiena .*

Tolkien to Tolkien ( w sumie tak - mały ) . Dla mnie tylko on się liczy . Napisał fantasy w inny sposób . Pokazał wady swych bohaterów , śmiał się z nich . Przeżycia i wyobrażenia to dwa najważniejsze elementy jego pisarstwa . Świat przez niego pokazany nie jest piękny , idealny , baśniowy . Jest brudny , okrutny jak życie . taka też jest moja muzyka

*5. Czy nie sądzisz , że dużo kapel ostatnio podkreśla ostatnio wpływ na ich muzykę twórczość Tolkiena . Czy aby nie mamy do czynienia z nowym trendem ?*

Może , ale nie mam zdania . Słucham mało metalu , a inne gatunki jak doom i black też rzadko mnie kręcą . Dużo ludzi zna Tolkiena i czerpie z niego . Myślę , że to dobrze bo to studnia bez dna i bardzo , pobudza kreatywność . Tylko trzeba to robić po swojemu , na przekór schematom .

*6. To pytanie musiało paść . Jak wspominasz swoją grę w Hazael ?*

Dobrze , działaliśmy dość pręźnie . Century Media chciała wyrzucić na nas zbyt duży wpływ , dyktować nam kierunek artystyczny jakim powinniśmy podążać . Rozpadliśmy się przez takie machinacje . Dużo życia nauczyłem się w Hazael .

*7. Jeszcze raz wróć do literatury . Dlaczego drzewo genealogiczne krasnoludów znalazło się na okładce CD i plakacie ?*

Ten album ma kreować pewne wyobrażenia i to drzewo genealogiczne wprowadza słuchacza w ten właśnie klimat . Krasnoludzi podobają mi się jako nacja w trylogii Tolkiena bo nie są zli , ale są mistyczni i mroczni . Dobrze pasuje to do brzmienia całej płyty i tworzy jej klimat . Z tym drzewem wiąże się wiele wydarzeń , śledząc je uważnie słuchacz może zostać wciągnięty przez muzykę w ten groźny , mroczny i pełen zła świat i o to chodzi artyście .

8. Na CD nie ma tytułów utworów. Ja myślę, że do takiej muzyki tytułów nie powinno być bo wszystkie utwory tworzą integralną całość. Zgodzisz się ze mną?

No cóż, mogło by tak być. To dobry pomysł. Każdy mógłby to odebrać po swojemu i samoczynnie dzielić to na własne klimaty. Jednak CD HimillsBach ma tytuły na tyle płytki (sorry, ale nie zauważyłem wcześniej- Bart). Tworzą one krąg białych liter. Zresztą jest to sprawa indywidualnych preferencji i nie ma to większego znaczenia, bo obie opcje mogłyby tutaj istnieć.

9. W utworze trzecim słyszymy wstawki Burzum i... Fugees "Ready or not". co skłoniło Cię do umieszczenia tego fragmentu na swoim debiutanckim albumie?

Burzum ma okrutnie dobre brzmienie gitary, surowe i mroczne. Zsamplowałem mały fragment i zapętlilem do wywołania tej aury, transowego zaślepienia słuchacza. Chciałem oderwać go od schematów oceny współczesnej muzyki i nadać własny niezapomniany klimat orkowego lasu. Ten drugi klimat to Enya, stare klimaty celtyckie. Chciałem wnieść trochę romantycznego uczucia, jakiejś delikatności. Fugees też wykorzystali ten motyw ale w innym klimacie. Mój jest specjalnie zatarty, pogorszyłem jego efekt puszczając przez efekt. Postawiłem go w tle wścieklej burzumowej gitary.

10. Chciałbym się Ciebie spytać o Acid Tea Creation Czy założyłeś tą wytwórnię tylko po to żeby promować HimillsBach, czy też będziesz promował inne zespoły?

Trudno powiedzieć. Jeśli podoba mi się jakaś muza będę walczył aby ją wydać. Zobaczymy co z tego wyniknie. Obecnie mam jeszcze dwa następne materiały na płyty HimillsBach i choć jeszcze nie skończone przybierają swą formę.

11. Czy boisz się porównań do Mortis, Wongraven itp.?

Chyba nie. Oni bazują na normalnych brzmieniach z jakiś tam kłap i robią czasem śmieszne melodyjki. To nie jest moja palka. Ja podążam swą drogą i robię to po swojemu, co słysząc na debiucie HimillsBach. Jest mnóstwo fajnych rzeczy w Cold Meat Ind. ale te wymienione przez Ciebie to nie moja działka.

12. Zadam Ci pytanie nie lubiane przez kapele. Jakbyś zaszukował swoją muzykę, pomyśl, że od tego zależy Twoje życie (he,he).

Określenie z plakatu reklamowego jest adekwatne do tego co robię. Tak też określiłbym własną muzykę, choć trudno powiedzieć, że jest to muzyka w standardowym tego słowa znaczeniu. Trzymałbym się określenia trance bo wymaga wyobraźni i takąż pobudza. Jest to mroczna muzyka bo ma mroczne brzmienia. Jest okropna i dla wielu nieprzystępna ale to chyba jej plusek.

13. Czy myślisz, że twoja muzyka nadaje się na koncerty? Z jakimi kapelami byś chciał zagrać?

Chyba koncert to zbyt duże przedsięwzięcie aby o tym myśleć. Raczej spektakl teatralny z ciemnymi światłami, pantomimą i mimami.

14. Himillsbach jest tworem jednoosobowym. Czy masz w planach poszerzenie składu np. o panienkę?

Nie. Póki co kiedy mogę ja sobie zsamplować. Chcę być sam, bo wtedy nic mnie nie ogranicza i robię naprawdę to co chcę i kiedy chcę. Taka forma pracy bardzo mi odpowiada i daje dużo komfortu.

15. Jak Ci idzie promocja?

Dopiero co zaczynam. Sprawa trwa od końca stycznia, ale odzew jest niesamowity. Chyba przerósł już moje oczekiwania. Ludzie chłonni są nowej muzyki i dla tego kręci ich HimillsBach. Zobaczymy po roku co z tego wyniknie, ale obecnie jestem bardzo zadowolony. Teraz będę walczył o dystrybucję i w Polsce i na zachodzie. Mam zamiar promować HimillsBach przez ok. 15 miesięcy z podejściem jakby to wczoraj była premiera. Chcę dotrzeć do jak największej liczby ludzi, którzy mogliby to polubić, ale to potrwa jeszcze trochę czasu.

16. Mógłbyś sprecyzować swój stosunek do: black, doom, grind, death, thrash metalu i wymienić jakie kapele zasługują na uznanie?

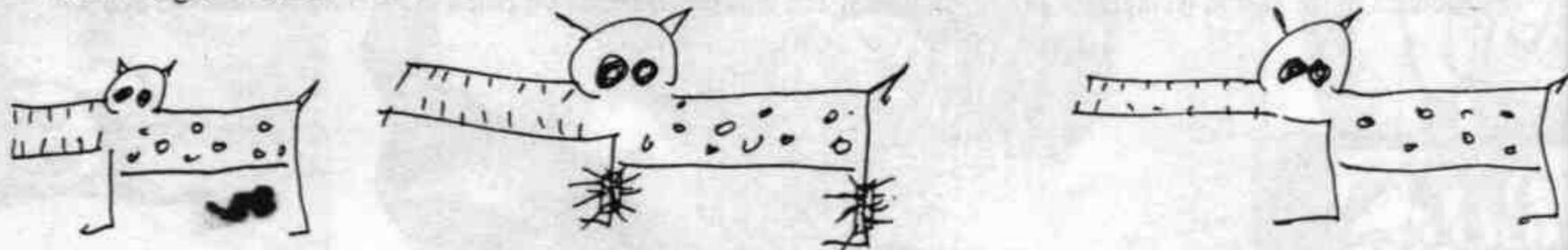
Ciężko powiedzieć cokolwiek, bo już kilka ładnych lat nie jestem na bieżąco w tych klimatach. Lubię Burzum, bo ma niekonwencjonalny dar wkurwania ludzi, choć jego idee mnie śmieszą (a mi śmierdzą - mały). Chyba Entombed był mym zespołem z dawnych lat. Obecnie Cypryss Hill za umiejętne kreowanie moimi wrażeniami.

17. Twoje plany na przyszłość... (zaraz, zaraz Bartku, ktoś mi wcześniej sugerował, że zadaje oklepane pytania, a to co?)

Powolne promowanie HimillsBach, ale raczej swymi podziemnymi metodami, niż w oficjalnym obiegu. Druga płyta pt. "Urzombel" może ukazać się w marcu nakładem Obuch rec. Ale zobaczymy. Trójka na CD w Acidtea Creation może w następnym roku. Ostatnio też miksuję dźwięki różnych maszyn i urządzeń ze sobą, ale nie będzie z tego nagrań. Jest to dopiero w fazie eksperymentu.

18. Jakbyś mógł się przenieść w czasie gdzie byś się wybrał na wakacje?

Kirith Ungol w Barad - dur.



Bardzo złe krokodylc (Kasiula).

19. Na koniec muszę Ci powiedzieć, że Twoja muzyka kojarzy mi się z mroczniejszą stroną duszy człowieka. A jakbyś przedstawił za pomocą muzyki jaśniejszą stronę duszy?

Nie wiem co możemy przez to rozumieć. Jasna strona człowieka to beztraska zabawa i głupawe życie. Tak to rozumiem i nie chcę tego przedstawiać.

20. Dobrze już nie będę Cię zanudzał. Ostatnie słowo...

Dzięki za ten ciekawy wywiad. Szacunek dla ciebie Bartek za pomoc i promocję. Gdyby ktoś był zainteresowany niech pisze na adres Acidtea Creation. Pozdrawiam serdecznie.

HIMILLSBACH  
UL. WOLSKIEGO 1/7  
09-400 PŁOCK

## Z OSTATNIEJ CHWILI!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

A to w ostatniej chwili, Mały powiedział, że jeszcze parę recenzji namachał. A oto i one...

### ETERNAL DEFORMITY " NOTHING LAST FOREVER "

Tą kasetę dostałem kilka godzin przed rozpoczęciem drukowania tego numeru. Ciężko mi cokolwiek o niej napisać, gdyż muzyką Eternal Deformity wymaga kilkakrotnego i uważnego przesłuchania.

" Nothing Last ... " jest kontynuacją drogi rozpoczętej na " Promo 97 ", czyli doom / gothic. Zagrany bardzo dobrze, częste zmiany tempa, mile solówki tworzące specyficzny klimat. Pomimo ram gatunkowych ( im wolniej tym lepiej - ha, ha ) Eternal Deformity stworzyło materiał, którego słucha się bardzo przyjemnie. Na uwagę zasługuje użycie fletu, który dodaje oryginalności temu materiałowi.

Mocny debiut, myślę, że przy sprzyjającej koniunkturze Eternal Deformity wypłynie na szersze wody.

Arek Szymuś  
Os. Ks. Władysława 16d / 9  
mały

44 240 Żory

POLSKA

### AGATHOCLES " HUMARROGANCE "

No, no, no ... To już piąty album belgijskich grindowców, wydany dla Morbid record(a)s. I cóż my tu mamy: 20 kawałków i ponad 30 minut zdrowego grzania. Ta płyta jest kontynuacją " Thanx for... ", tylko jest trochę bardziej " schorowana ". Do czysto grindowego napięprzania zespół dodał elementy mogące się kojarzyć z Acid jazzem ( " Allright, lets feel " ) czy inną psychodelią ( " Failure ? " ).

Podsumowując płyta bardzo udana, której słucha się od początku do końca z wielkim zaciekawieniem.

Ciekawe czy wyjdzie w Polsce na licencji?

Jan Ag. Frederickx  
ASBERG 8, 2400 Mol  
BELGIUM  
mały

### SUFFOCATE " EXIT 64 "

No nie wiem, czy to jest demo, a może płyta? Niby 9 utworów, ale żaden nie trwa ponad trzy minuty, chyba jednak demo.

Na wcześniejszym demosie zespół prezentował brutalny death metal, coś koło Benediction. Teraz mili Czesi pościnali włosy i zaczęli grać grinda. A, że umiejętności techniczne mają wysokie to wychodzi im to dobrze. Tempa raczej szybkie ( jednak nie ekstremalne ), dwa wokale: growling i krzyk przypominający Biohazard.

Bardzo ładnie wydana kasetka, świetna muza - warto kupić.

MARTIN BELOBRAD  
Bajzova 29, 01001 Zilina  
Slovakia  
mały

### AT DOMINE " IN DEATHS DARK PEACE "

At Domine jest przedstawicielem polskiej sceny doom metal. Omawiana kasetka do najnowszych nie należy, ale że koleżanka Paulina przysłała to trzeba coś napisać.

Tak jak wspomniałem wcześniej At Domine tworzy muzykę popularnie nazywaną doom metalem ( tu bym polemizował, gdyż np. z Candlemass ma to niewiele wspólnego ). Chyba mogę to porównać do My Dying Bride, jednak bez tępego naśladownictwa - tak jak to jest w przypadku Melancholy Cry. Dwa kawałki zaśpiewali po polsku i one podobają mi się najbardziej. Do obowiązkowego zestawu instrumentów zespół dodał skrzypce.

klawisze i gitary akustyczne . Jeżeli ktoś lubi taką muzykę powinien zdobyć At Domine - na pewno się nie rozczaruje .

BAND PROMOTION  
PAULINA TOMASZEWSKA  
ul. Rymera 1 / 8  
40048 Katowice . POLSKA

mały

#### S.O.S. / FREE MAN

Cholera nie wiem jak nazwać taśmę , którą otrzymałem . To taki niby split - ale nie split ( bynajmniej nie oficjalny ) . Na omawianej kasecie znajdują się nagrania dwóch zespołów ( S.O.S. i Free Man ) pozbierane z różnych demówek . To może " The best of ... " . Ale jak to zwał , tak zwał ... muza przede wszystkim .

Free Man to projekt muzyków z S.O.S. ( albo odwrotnie ) i zastanawiam się tylko po co zakładać projekt skoro gra się w nim niemalże identyczną muzykę jak w zespole pierwszoplanowym ? Ale to tylko moja opinia . Cóż grają te zespoły ? Moim zdaniem to takie pomieszanie nowojorskiej hard corowej jazdy ( Biohazard , Life of Agony ) z thrash metalowymi naleciałościami . Ja osobiście nie przepadam za " new way of N.Y.C. hard core " i może dla tego ciężko mi przyzwyczaić się ich muzyki . Natomiast bardzo podobają mi się covery Black Sabbath i The Beatles ( gdyby to Lenon usłyszał umarłby na zawał- hi , hi ) . Do plusów tego wydawnictwa należy dodać również teksty : bardzo jajowe i momentami brutalne . Twórczość obu zespołów polecam ludziom lubiącym się zdrowo pośmiać i pozbawionym głupkowatych black metalowych uprzedzeń ( vide : hard corowe świnię i tego typu nie najzdrowsze klimaty ) .

P.O. BOX 70  
42 4000 Zawiercie 1  
POLSKA

mały

#### WHICHHEAVEN " WHICHHEAVEN "

Z Whichheaven spotykam się po raz pierwszy i z tego co słyszę wrażenia z naszego spotkania będę musiał wynieść jak najbardziej pozytywne .

Nie wiem jak nazwać ich muzykę , słychać w niej wiele różnorodnych stylów muzycznych : począwszy od black , przez doom i gothic na heavy metalu skończywszy . Z blackiem może się kojarzyć krzykliwy głos wokalisty i prosta gra perkusisty . Czasami przychodzi mi na myśl skojarzenia z Moonspell i Tiamat - ale to tylko czasami . Tempa raczej średnioszybkie, dużo gitar akustycznych i dobre aranżacje klawiszowe .

Warto na nich zwrócić uwagę bo chłopaki przy komponowaniu myślą i to słychać .

J.J. Bosakirski  
ul. Dzika 15/17  
00 172 W - wa  
POLSKA

mały

#### BEAST PETRIFY " IN THE CIRCLE OF TIME "

No nie , ale zaskok i to jaki miły . Beast Petrify jest zespołem pochodzącym z Singapuru , a ludzie go tworzący nie mają więcej niż dziewiętnaście lat . I do tego wyglądają jakby przed chwilą opuścili jakąś lokalną dyskotekę . Ale pozory mylą .

Tych czterech przemiłych Azjatów wymiata niesamowicie techniczny thrash metal . I nie jest to kolejny zespół starający się grać jakieś gówniane retro w stylu Inferno itd. O nie . To jest najczystszy thrash z ciągłymi zmianami tempa , z karkołomnymi przejściami i mega technicznymi solówkami . Jedyną rzeczą do której się muszę przyczepić to jakość nagrania taśmy - brzmi tak jakby przez mgłę ( a może to tylko moja kopia ) . Mimo wszystko absolutny mus dla wszystkich .

c/o BEAST PETRIFY  
Apt. Blk 97 , Lor 3 Toa Payoch  
# 02 - 60 , s ( 310097 )

mały

#### ANCESTRAL demo

Okładkę tego dema mogę porównać do " Małego Atlasu Historycznego " . Kiedy uczęszczałem do podstawówki miałem coś takiego . To wygląda jak plan bitwy , tylko że z jednej strony stoją jacyś rycerze a z drugiej szkielety z mieczami . Brakuje tylko strzałek obrazujących ruchy wojsk i byłby z tego wspomniany atlas .

Tych siedmiu francuskich " diabłów " nagrało dobry materiał - taki fajny black metal . Ażeby było jeszcze fajniej swoje nagrania urozmaicili klawiszami ( tak na marginesie czy klawisze są jeszcze urozmaiceniem ) . Ten fajny black metal jest zagrany raczej w tempach średnio - wolnych , wokal nie odbiega od kanonów gatunku . Nie wiem do czego to porównać bo się na fajnym black metalu nie znam . Nawet mi się podoba ten fajny black metal i zanim pozbędę się tej kasety posłucham tego fajnego black metalu jeszcze kilka razy .

mały



### HAEMORRHAGE "GRUMA"

Death / grind w naszym koniunkturalnym kraju jest niemalże martwym rodzajem muzyki . Kilku szaleńców próbuje ten stan rzeczy zmienić . Do owych szaleńców zaliczyć trzeba szefa Mad Lion rec. , która miała wydać licencyjną kasetę Haemorrhage . Cóż . ja osobiście w żadnym sklepie tej taśmy nie widziałem . Ale ważne jest to , że ktoś chce coś zmienić ...

Sama nazwa zespołu sugeruje z czym będziemy mieli do czynienia ( Heamorrhage- wylew krwi ) . " Gruma " to 14 niepompatycznych songów złożonych w holdzie wrzodom , pękającym tętniakom , ropieniu genitalni ( tudzież wagin ) i innym zakazanym przyjemnościom . Muzycznie ten album przypomina mi dwie pierwsze płyty Carcass z naciskiem na " Symphonies of Sickness " . Bardzo dużo zmian tempa , chorobliwe wokale , zamotane solówki i zdrowa jazda . Między utworami zespół umieścił jakieś monologi niestety ja hiszpańskiego ni w ząb - więc nie wiem o czym tam mówią ( znowu Carcass się kłania ) .

Podsumowując : album bardziej niż udany . I jeżeli to prawda z tą licencją to biegnijcie na pocztę i wysyłajcie przekazy na adres Mad Lion rec. , a jeżeli nie to tą płytę wydała hiszpańska Repulse ( adres wcześniej ) .  
mały

### VOMIT FALL "DECLINE OF THIS WORLD"

Okladka tego dema przypomina okładkę naszego zina - strasznie chore zdjęcia i co najważniejsze dające trochę do myślenia .

A muzyka ? To taka włoska wersja naszego rodzimego Toxic Bonkers z wpływami brutalnego death metalu . Może jeszcze technika nie jest na najwyższym poziomie ale zespół rokuje dobre nadzieje na przyszłość . Po raz kolejny niezły wyziew i po raz kolejny jestem podjarany .

PANI FILIPPO  
via SASSARI 96  
09032 ASSEMINI ( ca )  
ITALY

### SINISTER "HOUWISTER" promo 98

Do czego to doszło . Niedawno dostałem nowy MCD Suffocation wydany własnym sumptem , teraz Sinister . Czyżby brutalnym death metalem było tak małe zainteresowanie żeby legendy same sobie musiały wydawać płyty ? Kto następny ? Deicide ?

Muzycznie ten mini jest konsekwentną kontynuacją drogi rozpoczętej na " Cross ... " . Cały czas brutalny death metal , momentami bardzo szybki i równie ciężki . Bez jakis zbędnych uduziwnień ; przez sześć kawałków techniczna jazda . I o to chodzi .

### SOLITARY "LOVE DEATH, DANCE"

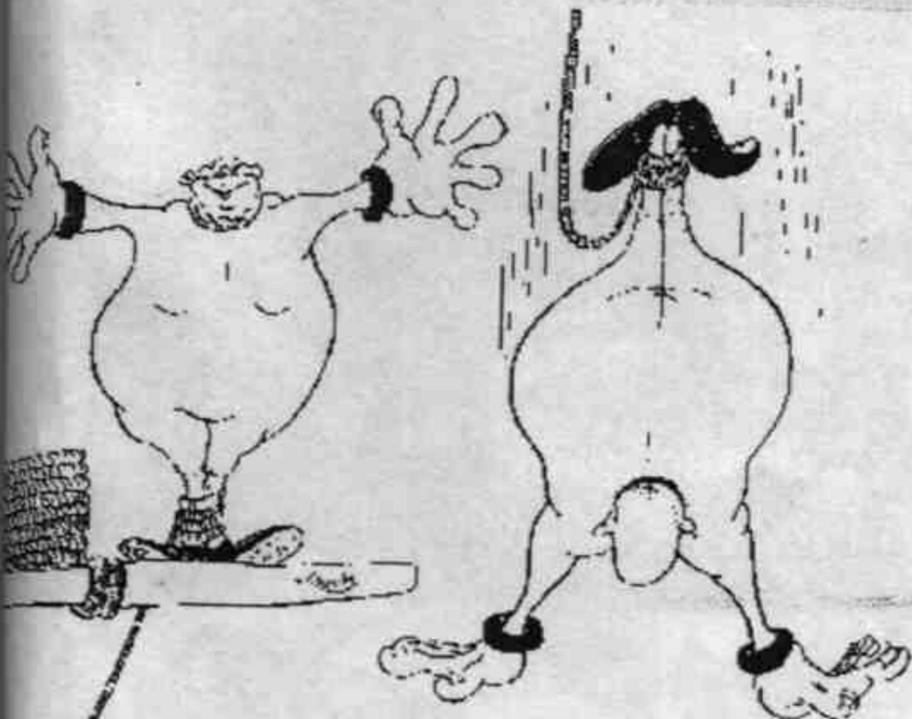
Mały ja to piszę do kurwy nędzy... - Bart

A oto nowe promo elckich doomersów . Od ostatniej produkcji, "Chansons de geste" zespół znów posunął się do przodu . Ciągotki w stronę doom metalu słyszane tak wyraźnie na ostatnie taśmie, są już przeszłością . Teraz Solitary prezentuje bardziej dojrzały (zaryzykuje stwierdzeniem) gotyk . Trafnym posunięciem było przyjęcie do składu klawiszowca (znanego ze wcześniejszego grania Bongo Bongo i Ogrody Wyobraźni), jego gra wnosi dużo nowej przestrzeni . Cały czas mamy wokala Pauliny, i słyszymy Bogusia skrzypce .

I tyle . Aha . Warto mieć ta pozycję mieć, chociaż niektóre bezguścia twierdzą inaczej...

Moja jedyna recenzja w tym zinie, bo Mały się dorwał . Bartek.

Tomek Brodowski  
Wileńska 27/28  
19-300 Elk.



# Himnills Bach

**Najokropniejsza transowa muzyka z dalekich kniei**

**64 minuty ambientalnego czarnego klimatu**

**Kult- muzyka jakiej jeszcze nikt nie zna**

**Ohydne wrzaski, ponure brzmienia**

**Strach przez ogromne S**

**Mroczna kraina nazywana Mordor na nizinach Gorgoroth**

Dostępne tylko na CD. w cenie 20 PLN (koszty przesyłki wliczone).

Pieniądze przekazem, lub w formie zaliczenia pocztowego.

Zamówienia na adres Acidtea Creation, lub na adres GHASTLY distr.

Acidtea creation. Wolskiego 1/7, 09-400 Płock.  
Ghastly distr. ul. Sympatyczna 16/42, 20-530 Lublin